

Święto Ludowe w strugach deszczu

19 bm. z inicjatywy Polskiego Stronnictwa Ludowego w całym kraju odbywały się obchody Święta Ludowego. Odprawiono msze, podczas których poświęcono sztandary terenowych organizacji PSL, organizowano wiece, festyny i akademie.

Ulewny deszcz nie przeszkodził licznym rolnikom gminy

Skalmierz i okolicznych gmin wziąć udział w tegorocznych obchodach Święta Ludowego. Udział ten był równocześnie manifestacją przeciwko przedmiotowemu traktowaniu rolnictwa przez rząd, jednoznacznie pojmowanemu jako działania restrykcyjne wobec polskiej wsi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Przemarsz pocztów sztandarowych z siedziby PSL przy ul. Głowackiego do bazyliki katedralnej w Kielcach. Fot. T. Szmidt

**Od dziś 12 stron
— za te same pieniądze**

Strajk!

Zaloga „STARA” okupuje budynek dyrekcji

Jak już informowaliśmy, wśród załogi Zakładów Starachowickich „Star” SA w związku z katastrofalną sytuacją ekonomiczną przedsiębiorstwa panuje wybuchowa atmosfera. W ubiegły piątek Komisja Zakładowa „Solidarności” podjęła uchwałę proklamującą od dzisiaj, 20 maja strajk okupacyjny budynku dyrekcji.

Organizatorzy akcji protestacyjnej domagają się m.in. restrukturyzacji zakładów, podwyżki płac, racjonalnej polityki kadrowej, umożliwienia przejścia pracowników na wcześniejsze emerytury, podjęcia w mieście robót publicznych, umożliwienia

wyjazdów zagranicznych dla bezrobotnych.

Strajk w zakładach starachowickich poparła także organizacja związkowa skupiona w OPZZ.

(lip.)

„Tańczący z wilkami”

również w Kielcach

„Indianie” w „Romantice”

Na długo przed rozpoczęciem się projekcji filmu Kevina Costnera „Tańczący z wilkami” kino „Romantica” było obleżone przez „tłumy Indian” prezentujących najrozmaitsze tańce przy akompaniamencie stosownej muzyki.

Gdzieniedzie dało się zauważyć patrol policji z psami. Organizatorzy twierdzą, że zainteresowanie imprezą przeszło ich oczekiwania. Osobnym wejściem wchodził widzowie, poprzekierowani, którzy mieli wstęp wolny. A cena biletów nie należała do najtańszych, wynosiła 20 tys. zł.

Przed rozpoczęciem pokazu filmowego odbyła się część artystyczna, którą niezwykle sprawnie poprowadził kierownik kina „Romantica”, Jerzy Stemplewski. „Indianie” prezentowali swoje atrakcyjne stroje, nierzadko okraszając je tańcami.

Impreza, której patronowała „Gazeta Kielecka”, należała do niezwykle udanych. Wśród publiczności zostały rozlosowane nagrody. Za najbardziej efektowny został uznany strój Roberta Stępnia — aktora z Teatru im. S. Żeromskiego, który otrzymał 300 tys. zł z rąk p.o. redaktora naczelnego „Gazety Kieleckiej” Anny Krawiec-Kiej. Tajemnicza nieznajoma z piennienia „Stuków” została

nagrodzona kaseta wideo z oferty „Apollo-Film”. Tańczący wilk Nico i jego właścicielka Gosia Andrzejuk otrzymała równorzędną nagrodę w postaci kasety wideo.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Na seans przyszło całe plemię...

Fot. G. Romański

Historyczna budowa trwa...

Masywne gmazysko przypięcu Jagiellońskim. To Teatr Powstania im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Od strony ul. Struga stojący od niepamiętnych czasów Jędrzany plot. Cóż, budowa teatru wciąż trwa. Chociaż w środku brania, hotel i towarzystwo muzyczne, a nawet G. M. School, gdzie angielski wykładowca.

● A kiedy będzie tu też teatr?

— Mamy 5 mld zł na dokończenie budowy teatru — mówi Marek Szyko, zastępca dyrektora Wydziału Kultury UW w Radomiu. — Powinno to wystarczyć. Prace budowlane idą niezłe, na początku kwietnia nastąpiła jednak zapaść w budżecie państwa, a więc dotacje z Ministerstwa Finansów są małe. Uważam, że mając tak skromne, budowa teatru musi mieć absolutny priorytet, nawet kosztem ograniczenia działalności teatru, np. mniej premier.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

**Beata Maksymow
z Kielc
mistrzynią Europy!
Szczegóły na str. 12**

**Dla przyjeżdżających autobusami,
samochodami i pociągami**

Przed wizytą papieża

4 czerwca, w dniu wizyty papieża, przybędzie do Radomia ok. 600 tys. pielgrzymów. Szacuje się, że przyjadą oni m.in. ok. 1100 autokarami, 35 tys. samochodów osobowych oraz 20 dodatkowo uruchomionych na tę okazję pociągami.

Przy tak ogromnej liczbie gości (trzykrotnie przekraczającej liczbę mieszkańców) oraz pojazdów jednocześnie parkujących w mieście, utrzymanie porządku i bezpieczeństwa poruszania się nie jest

zadaniem łatwym. Dlatego też muszą być bezwzględnie przestrzegane wszystkie polecenia policjantów i służb porządkowych oraz respektowane obowiązujące tego dnia znaki drogowe.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Uciekinier z aresztu zatrzymany

W nocy z piątku na sobotę (17—18 bm.) w kieleckim osiedlu Na Sioku zatrzymano poszukiwanego listem gończym uciekiniera z Aresztu Śledczego na Piaskach, Grzegorza S. Poliejanczi, który urządził zasadzkę, przy okazji odzyskał także „fanty” pochodzące z kradzieży i samochodów osobowych.

Tak więc po kilku tygodniach Grzegorz S. wrócił do celi. (kaz)

Dzięki złodziejowi dokonano rewelacyjnego odkrycia

Najstarszy w Polsce obraz Matki Boskiej

Najstarszy w Polsce obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem odkryli konserwatorzy z Szydłowieckiej Pracowni Konserwacji Dzieł Sztuki. Odkrycie zawiązuje... nieznanemu dotychczas złodziejowi, który okradając kościół w Skrzyńsku koło Przysuchy, polakomil się na srebrną suknię zdobną malowidło, bogobojnie oszczędzając święty wizerunek. Miejscowy proboszcz, od-

krywszy włamanie do świątyni, czym prędzej zawiadził o tym do specjalistów w Szydłowie. Ci z wielkim zdumieniem stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, iż płótno zostało namalowane na początku XV w. prawdopodobnie przed 1418 r. Jest to rewelacja na skalę europejską...

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Góra śmieci nam nie grozi

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mają ulgi w „popiwku”, mogą obniżyć cenę swoich usług.

Radny Jarmolowicz

— potentatem prasowym

Feta u Kumana

W sobotni wieczór w kieleckim MCK był istny szal: dziesiątki aut zagranicznych marek, ze nie sposób było przejechać ul. Słowackiego. A w budynku, piękne kobiety, mężczyźni w strojach wieczorowych, niegdyś siejsza i obecna nomenklatura, dziennikarze, biznesmeni i artyści. Lumpy. Feeria barw i hasła: „Nie ma wolności bez śmieci”, „Naród z kabaretu, kabaret z narodem”, „Od Komunistów do Kumanizmu”... Dosyć!

Z odmetów pięknych sukien i światła wylonili się Leszek Kumanski i Zbigniew Jukla w towarzystwie doborowego towarzystwa rozrywkowego, że wymienię tylko Mariolę Górę, Mieczysława Hryniewieza i Wojtkę Dróżdżę...

Imprezę zorganizowano z okazji ukazania się książki pt. „Wolne żarty” z ilustracjami legendarnego w Kielcach autora ponad 1600 „Kronicek Aktualności”.

Emocje sięgnęły szczytu około północy, gdy Kumanski ogłosił aukcję wszystkich gazet kieleckich: „Echo Kumana”, „Gazeta Lokalna Kumana”, „24 Godziny Kumana” i „Słowo Kumana” — wydrukowanych po jednym egzemplarzu specjalnie na aukcję.

Jako pierwsze pod młotkiem znalazło się „Echo”, które kupił radny Jerzy Jarmolowicz za 500 tys. zł. „Lokalną” za 280 tys. nabył pan Marek Leszko. Licytacja „24 Godzin” prowadził Grzegorz Kozera ze „Słowa” jeszcze w przemoczonych butach po piątkowym szkoleniu w Ameliówce. Gazetę nabył za 520 tys. radny Jarmolowicz, stając się tym samym potentatem prasowym. Wreszcie licytacja „Słowa”. Najpierw Kuman długo wywoływał red. Andrzeja Gołę. Nie było go na imprezie, więc wyszła na scenę szefowa — Anna Krawiecka. I dopiero się zaczęło. Za 1.600.000 kupił gazetę Wiesław Jędrzejczyk.

Pod młotkiem aukcyjnym znalazła się również książka „Wolne żarty” — egzemplarz oprawiony podobno w skórę. Po burzliwej licytacji za 200 dolarów nabył ją szef firmy „AZET”. W tej firmie pracuje również Kuman i jest on za pomocą sześciu nabywców.

A potem wszyscy zaczęli się kumać ze sobą do rana. O 3. rzeźnik prasowy policji — Andrzej Karwś oznajmił, iż tej nocy kilku znanych ludzi w tym mieście utraciło prawa jazdy. Ludzie się bawią, rzeźnik czuwa!

ANDRZEJ PISKULAK

„Rozrywka Świętokrzyska” już w kioskach

Miłośnikom krzyżówek, szarad, szyfrogramów, komunikujemy, iż ukazała się kolejna „Rozrywka Świętokrzyska”. Zapraszamy więc do kiosków. W drugim tegorocznym numerze wiele ciekawych zadań i atrakcyjnych nagród na sumę 3 milionów złotych.

ED NUMER 96 STRONA 2

MPO zajmuje się wywozem śmieci z osiedli, od prywatnych osób, zmiataniem ulic centralnych, wywozem fekalii. To tylko 10 proc. czynności związanych z czystością w mieście. Są jeszcze targowiska, ementarze, parki, przystranki, które nie są sprzątane przez MPO.

— Ludzie zawsze obciążają nas za balagan w mieście — mówi dyr. R. Bartkiewicz. — Kiedyś każdy właściciel sklepu, butiku musiał mieć z nami umowę na wywóz śmieci, bo inaczej nie dostawał koncesji. Teraz prywatni kupcy nie chcą płacić. MPO współpracuje ze strażą miejską, która wystawia mandaty wszystkim nielegalnym „wytwórcom” śmieci. To samo jest z prywatnymi szambami; przez długi czas wywóz fekalii był dla MPO działalnością nierentowną. Właściciele szamb często wylewali zawartość na ulicę, do Siłnicy czy zalewu. Dziś każdy z nich musi mieć umowę z MPO. Dzięki temu nasze środowisko jest mniej zanieczyszczone.

Z Kielce śmieci wywożone są na wysypisko miejskie w Promniku. W ubiegłym roku MPO wywoziło 330 tys. m. sześć śmieci.

Wysypisko w Promniku wystarczy jeszcze na 3 może 5 lat. A co później? W najbliższych latach problem utylizacji śmieci musi być rozwiązany. Kieleckie MPO zakupiło zachodnie, plastikowe worki ze stelażami, wygodniejsze od tradycyjnych koszy. Nie ma jednak chętnych na ich używanie.

Przed nami wizyta papieża. Pracownicy MPO przewidują ogromne zaśmiecenie Kielce, zwłaszcza że na trasie przejazdu i w odległości 50 m wszystkie kosze muszą być zabrane ze względu na bezpieczeństwo. Po wizycie MPO obiecuje jednak wielkie i szybkie sprzątanie.

(Mag)

„Indianie” w „Romantice”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wśród widzów rozlosowano również dwie koszulki oryginalne amerykańskie z emblematem filmu 10 albumów na zdjęcia, 5 negatywów kolorowych firmy Fuji, 5 kaset Pono, piłkę nożną. W drodze licytacji sprzedano za 200 tys. zł kwiat fikus liwat. Sumę tę przeznaczono na działalność klubu sportowego „Astra” Piekoszew. Zawodnicy tego klubu strzelali z łuku losując w ten sposób upominki dla widzów.

A sam film jest rzeczywiście arcydziełem refleksyjnym, gor-

Dzięki złodziejowi

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

We wspomnianej pracowni dokonano też innego ciekawego odkrycia: podczas prac konserwatorskich przy obrazie z sztylowieckiego kościoła, przedstawiającym św. Walentego, datowanym na koniec XIX wieku, okazało się, iż postać świętego została namalowana na renesansowym obrazie z drugiej połowy XVI wieku, którego tematem jest ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa. Jak poinformowali konserwatorzy, obydwa płótna wróciły do świątyni.

WOJCIECH OZIMEK



Jak wynika z analiz ekspertów Banku Światowego, w systemie komunistycznym aż 42 proc. dochodów gospodarstwa domowego pochodziło z dotacji do produkcji i konsumpcji. Kiedy wraz z reformowaniem gospodarki subsydiowanie cofnięto, nastąpił gwałtowny spadek dochodów realnych. Podczas narady ekonomicznej w Belwederze, minister Boni oenił, iż w Polsce żyje około 8 mln osób w strefie ubóstwa. To oznacza, że miesięczny dochód nie przekracza na osobę 600 tys. zł, w tym dochody w wysokości 400 tys. zł osiąga aż 1,8 mln osób.

Sytuacja finansowa ogromnej liczby polskich rodzin jest więc zatrważająca. A tymczasem zapowiadane są dalsze podwyżki, m.in. gazu i energii elektrycznej. Jak przyjmą te decyzje zubożone rodziny?

Sprawy społeczne zajęły w Belwederze naprawdę sporo miejsca, ale zdaniem wielu uczestników narady temu tematu należałoby poświęcić odrębne spotkanie z udziałem przedstawicieli związków zawodowych.

Tymczasem — jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez CBOS — maleje akceptacja dla reformy gospodarczej. Tylko co czwarty ankietowany stwierdził, iż sytuacja zmierza w dobrym kierunku, zaś prawie połowa, że w złym. Tylko 7 proc. ankietowanych uznało, swoją sytuację materialną za dobrą, zaś 34 proc. za złą. Czy to oznacza, że brak społecznej akceptacji może uniemożliwić zmianę systemu? (J)

Proponujemy...

● Polskie Towarzystwo Historyczne w Radomiu i Muzeum Okręgowe zaprasza na odczyt prof. Andrzeja Zahorskiego pt. „Znaczenie Konstytucji 3 Maja”, który odbędzie się 27 bm. o godz. 17, w Gmachu Popijarskim w Rynku. Wstęp wolny. (woz)

TOTO LOTEK

I — 2, 13, 30, 33, 43, 49
II — 10, 19, 24, 35, 41, 42

kim i fascynującym obrazem, spojrzeniem na styl życia ludzi, których już nie ma. Uczy nas miłości dla innych kultur i tolerancji.

IWONA ROJEK

interwencyjny
45898

Zmiana godzin w „Telefonie”

Z powodu kłopotów lokalowych dyżury przy „Telefonie interwencyjnym” trwać będą od godz. 11 do 15, zamiast, jak dotychczas od 10 do 14. Serdecznie zapraszamy do dalszej współpracy.

Zapraszamy także do odwiedzin „Telefonu” w redakcji „Echa Dnia” przy ul. Targowej 18, wieżowiec, V piętro pokój 510.

Wybrakowany rowerek

Mam kłopot, kupiłam dziecku, na komunię, rowerek za 706 tys. zł w kieleckim domu towarowym, tam gdzie był kiedyś sklep meblowy przy ul. Solnej. Ro-

Święto Ludowe w strugach deszczu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dali temu wyraz w swych wystąpieniach obecni na uroczystości marszałek Sejmu, prof. Mikołaj Kozakiewicz oraz posłowie — Włodzimierz Wiertek i Jacek Soska.

W swym wystąpieniu prof. M. Kozakiewicz podkreślił destrukcyjną rolę obecnej polityki rządowej, która prowadzi do antagonizowania stosunków wieś — miasto. Zaznaczył też ogromną rolę czynnika politycznego polskiej wsi. 40 proc. mieszkańców wsi stanowi ogromny potencjał wyborczy. Nadszedł bowiem nareszcie czas, że wieś polska może i powinna wziąć swe losy we własne ręce, a nie stanowić jedynie element przetargowy dla nie związanych z nią ugrupowań politycznych.

Posłowie W. Wiertek i J. Soska poruszyli sprawy paup-

ryzacji polskiej wsi, mówiąc o fatalnych następstwach obecnej polityki rolnej. Jesteśmy bowiem pierwszym na świecie krajem, gdzie usiłuje się uczynić rolnictwo samowystarczalnym.

Na ręce marszałka W. Kozakiewicza złożono rezolucję rolników protestującą przeciwko obecnej polityce rządu oraz propagandzie środków masowego przekazu wymierzonej przeciw wsi.

Wiele słów gorczy i krytyki padło w trakcie części artystycznej. Jeżeli ludowe przysięgi tak zazwyczaj radosne i pogodne, dziś zawierają tytułowe pytanie czy też stwierdzenie, że „To był nasz błąd, żeśmy rządowi zaufali” świadczy tylko o jednym. Ze słynna chłopska cierpliwość się kończy.

ANDRZEJ J. KICZOR

Obchody wojewódzkie Święta Ludowe w Kielcach znacznie utrudniła deszczowa pogoda. Z konieczności musiano odwołać imprezy zaplanowane w parku miejskim. Główny scenariusz imprezy z tej okazji został jednak zrealizowany.

Wczoraj w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego PSL nastąpiło otwarcie wystawy pt. „Ludowy związek kobiet w fotografii”. Aktu otwarcia dokonał dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie — Emil Czajkowski. Obecni byli przedstawiciele współpracujących ze sobą organizacji PSL. Wystawa ta zainaugurowała

działalność filii warszawskiego muzeum w Kielcach.

Uroczystości z okazji Święta Ludowego miały miejsce także w bazylice katedralnej, gdzie odbyła się okolicznościowa msza św., podczas której poświęcono sztandar Zarządu Miejskiego PSL. Po mszy uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty przed płytą T. Kościuszki przy ul. Śliskiej, a następnie udali się do siedziby władz kieleckiego PSL. Tutaj nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru miejskiej organizacji PSL. Obchody Święta Ludowego zakończyły występy zespołów folklorystycznych. (J.)

reporterzy zanotowali:

● W piątek w Biurze Wystaw Artystycznych nastąpiło uroczyste otwarcie Ogólnopolskiej Wystawy Fotografii XII Biennale Krajoznawstwa Polskiego Kielce '91. Wręczono również nagrody dla najlepszych autorów. Grand Prix Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz nagrodę im. Jana Buhaka otrzymał Andrzej Borys z Kielce za całokształek.

● W ZPAF przy ul. Warszawskiej również od piątku trwa wystawa artysty fotografika z Białegostoku — Henryka Rogozińskiego. Prezentowane są prace wykonane techniką „gumy”.

● W sobotę w Galerii Klubu Stowarzyszenia „PAX” odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac fotograficznych Jerzego Mąkowskiego „Rzym — Miasto Papieża”. Wystawę uświetniły i uzupełniły prace plastyczne Leszka Wozniackiego oraz kolek-

cja albumów dotyczących pielgrzymek Jana Pawła II jak również medali i medalików poświęconych papieżowi. Kolekcję prezentował pan Kazimierz Kozioł — księgarz „Veritasu”. Program poetycki oparty na wierszach Karola Wojtyły zaprezentowała aktorka Teatru im. S. Żeromskiego, Ewa Józefczyk.

● W niedzielę o 11 w sali wystawowej przed ołtarzem polowym przy bazylice katedralnej nastąpiło uroczyste otwarcie XVII Wystawy Współczesnej Sztuki Ludowej i rozstrzygnięto konkurs. Wystawione prace plastyczne: rzeźby ceramiczne, w drewnie, kowalstwo, malarstwo i kwiaty będą zdobily ołtarz w Masłowie podczas wizyty papieża Jana Pawła II. Nagrodę wojewody otrzymał rzeźbiarz Antoni Baran z Opatowa. (APIS)

● Podsumowaniu działalności w 1990 roku poświęcone było zebranie sprawozdawcze członków Kieleckiego Towarzystwa Naukowego. — To był trudny pod względem finansowym rok — powiedział prof. dr hab. Adam Massalski w rozmowie z reporterem naszej gazety, prezes KTN. — Przetrawiliśmy go w zupełnie dobrej kondycji, o czym świadczy liczba wydanych pozycji. To w dużej mierze dzięki zapalowi i społecznej pasji naszych członków. Ten rok nie jest łatwy. Liczymy także na pomoc władz i sympatyków. Jesteśmy ogromnie wdzięczni dyrekcji Domu Środowisk Twórczych za użyczenie lokalu na siedzibę towarzystwa.

W zebraniu uczestniczył Janusz Witkowski, dyrektor biura Oddziału PAN w Krakowie. (dmp)

Zła wizytówka

Radzę „Telefonowi” zapoznać się z czystością ubikacji w niektórych kieleckich biurach. Na przykład WC w Urzędzie Miejskim, obok Wydziału Spraw Lokalowych, jest złą wizytówką, brzydko tam pachnie, woda wylewa się z muszli na podłogę jednym słowem zaniedbany okropnie. A tak nawiasem mówiąc, klienci WSL nie mają gdzie czekać, bo na korytarzu jest parę polamanych foteli.

(gi)

adres redakcji: 25-530 Kielce, ul. Targowa 18, sk. 510
wydawca: Agencja Handlu i Marketingu ACUMEN Sp. z o.o. 25-531 Kielce, ul. 1 Maja 72. Redaguje kolegium, redaktor naczelny: Jerzy Chrobot



Po dwudziestoparoletnim „remontcie-budowie” radomskiego teatru jest nadzieja, że w grudniu br. odbędzie się długo oczekiwana premiera.

Fot. W. Słomka

Radomski teatr

Historyczna budowa trwa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

● Jakie roboty prowadzone są obecnie?

— Za kilka dni Grudziądzka Fabryka Mebli zajmie się wystrojem sali głównej. W czerwcu Zakład Urządzeń Teatralnych zacznie stawiać scenę w sali głównej. W tej chwili trwają prace przy wykładaniu marmurem holi i klatki schodowej.

● Program artystyczny?

— Będzie to teatr komercyjny, na bardzo wysokim poziomie muzyczno-dramatycznym — mówi Wojciech Kępczyński, nowy dyrektor artystyczny teatru. — Przewidujemy, iż pierwszą premierą na dużej scenie będzie „Operetka” Witolda Gombrowicza.

● Ile premier przewiduje się w ciągu sezonu?

— Na scenie dużej około czterech, na malej dziesięć. Poza tym, mamy zamiar zaprosić inne zespoły teatralne do występów w Radomiu. Np. Akademię Ruchu, pracownię „Teatr” z Warszawy. Przewidujemy też współpracę z teatrem „Kwadrat”. Wszystko jednak zależy od pieniędzy, bez nich ani rusz.

● Sponsoring?

— Tak, wszak teatr z samych dotacji się nie utrzyma. Potrzebuje sponsorów, dla których jest to nieźła gratka finansowa i reklamowa. Przecież za finansowanie działalności placówek artystycznych firmy są zwalniane z 10 proc. od podatków. No i spektakle „leca” pod ich nazwą. A że pieniądze są istotne, świadczy fakt, iż za pierwszy kwartał teatr musi odprowadzić do budżetu państwa 600 mln zł popiwku. Na razie jest to odrócone do lipca. A potem? Może być tragicznie, to czysta groteska.

● Będą zmiany?

— W nowym sezonie zmieni się częściowo skład aktorski, gdyż niektórzy aktorzy nie przedłużą umowy na następny rok. Nastąpią też zwolnienia grupowe wśród personelu pomocniczego, niewielkie, bo w całym teatrze pracuje 40 osób.

Redaktor dyżurny
Jerzy Kosowski
Odpowiedzialna za korektę
Krystyna Solakiewicz

Ważne dla przyjeżdżających

Przed wizytą papieża w Radomiu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W mieście wyznaczono 53 parkingi zarówno dla autokarów, jak i pojazdów osobowych, ze szczególnym planem wjazdu i wyjazdu parkujących tam samochodów.

Także na peryferiach miasta, przy ulicach dojazdowych, będą ustawiane tablice informujące przyjeżdżających z poszczególnych kierunków, którzy dojechać do ustalonego miejsca postoju, odpowiednio oznakowane zostaną też ciągi piesze do lotniska na Sadowie — miejsca głównych uroczystości.

Z utrudnieniami z korzystania ze swoich pojazdów 3 i 4 czerwca muszą się — niestety — liczyć zmotoryzowani radomianie, mieszkający w okolicach trasy przejazdu pa-

pieża. Dotyczy to ulic: Lubelskiej, Żeromskiego, 25 Czerwca, Sienkiewicza, Mickiewicza, Kościuszki, 1905 Roku, Limanowskiego i Młyńskiej.

Dla uporządkowania tego kilkunastokilometrowego odcinka trasy przejazdu Jana Pawła II, już w poniedziałek, 3 czerwca do godz. 18 wszyscy właściciele aut zaparkowanych przy wymienionych ulicach oraz na parkingach osiedlowych czy placach odległych od nich do 60 metrów, muszą przestawić swoje pojazdy w inne miejsca. Jeśli po tej godzinie jakiś samochód będzie pozostawał w „strefie bezpieczeństwa”, zostanie on odtransportowany na parking strzeżony, a kosztami obciążony zostanie, oczywiście, jego właściciel.

(syk)

Na niedawnej konferencji prasowej, poświęconej przygotowaniu do wizyty papieża w Kielcach, Agencja Handlu i Marketingu „ACUMEN” zaprezentowała unikatową kolekcję porcelany z Cmielowa. Natomiast dyrektor ds. handlu w „Acumenie” Krzysztof Nawrot złożył oświadczenie następującej treści:

„Agencja »Acumen« z Kielc pragnie dołożyć swoją cegieł-

Unikatowa porcelana!

kę do realizacji celu, który budowany jest przez ludzkie serce i życzliwość. Wspieramy niedawno inicjatywę Kościoła dotyczącą założenia fundacji „UNITAS”, w której występujemy jako członek — założyciel. Aktualnie »Acumen« wszedł w posiadanie oryginalnej kolekcji porcelany z Cmielowa, upamiętniającej IV pielgrzymkę Ojca Świętego do Polski. Jesteśmy jedynym dystrybutorem tej kolekcji. Dlatego postanowiliśmy znaczną część dochodu pochodzącego ze sprzedaży, przeznaczyć na wskazany nam cel charytatywny przez uznane autorytety moralne. O konkretnym przeznaczeniu daru i jego wysokości poinformujemy na łamach „Echa Dnia” do 15.VI.1991 r.”

Na zdjęciu: unikatowa kolekcję ogląda biskup kielecki, Mieczysław Jaworski i wojewoda — Józef Płoskonka.

Fot. A. Piekarski



Śladem publikacji

Pani redaktor Beata Miotkowska w dwóch publikacjach („ED” z 9.IV i 10.IV.91) zarzuciła prezydentowi miasta, Robertowi Rzepce łamanie prawa i popełnianie błędów. Autorka zdecydowanie mija się z prawdą. To nie prezydent dopuścił się zarzucanych mu przewinień, tylko red. Miotkowska złamała swoimi nierzetelnymi publikacjami przepisy prawa prasowego (art. 12 pkt. 1 ustawy z 1984), ponadto popełniła błędy merytoryczne w obu artykułach.

Po pierwsze: decyzja prezydenta w sprawie opuszczenia deptaku przy ul. Sienkiewicza przez właścicieli kiosków handlowych i przeniesienia ich na pasaż nad Siłnicą była zgodna z ustaleniami zawartymi w uchwale Zarządu Miasta z dn. 14.I.91 r. Rzecz dotyczyła 8 punktów handlowych, których właściciele zainstalowali się na podstawie bądź wskazania, bądź decyzji lokalizacji, które nie upoważniają do stawiania kios-

ków, stanowią jedynie informację, wskazanie i zabezpieczenie odpowiedniego terenu.

W dokumencie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji istnieje zapis, iż decyzja traci ważność, jeżeli inwestor nie uzyskał prawa do gruntu lub je utracił (...) Punkt handlowy

Widok z wieżyczki

można lokalizować jedynie po zawarciu umowy na dzierżawę terenu. W opisywanym przypadku tylko 1 osoba spośród 8 posiadała taki dokument.

Zarząd Miasta ustalił, iż każdy zainteresowany otwarciem punktu handlowego będzie mógł uzyskać odpowiednie dokumenty, tj. niezbędne pozwolenie i umowę na dzierżawę terenu w jednym wydziale — Rozwoju Gospodarczego i Urynkowania (koordynującym swe działania w tym zakresie z Wydziałami Urbanistyki i Geodezji).

Co do drugiej publikacji. Opisywana wieżyczka pozostaje w zarządzie PKP. Zmiana ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. nr 79/90 poz. 464) weszła w życie 5 grudnia 1990 r. Natomiast proces wyjaśniania stanu prawnego i ewidencji

mienia komunalnego jest żmudny i długotrwały — i w tym przypadku, jak i w wielu innych, nie było możliwości uzyskania jednoznacznej informacji co do stanu prawnego obiektu w chwili rozstrzygnięcia konkursu ofert. Kiedy okazało się, że dysponentem obiektu nie jest miasto — na co zwróciła uwagę spółka „Jurkopas” (wieżyczka pozostaje w dyspozycji PKP, a grunt pod nią przeszedł w wiarygodne użytkowanie tegoż) — decyzja Urzędu Miasta zgodna z rozstrzygniętym konkursem ofert — stała się bezprzedmiotowa.

Na samochodowej giełdzie

Chłód w niewielkim tylko stopniu wystraszył stałych bywalców sobotniego autobazaru. Na torze kartingowym było nieco luźniej, ale liczba zawieranych transakcji z pewnością nie odbiegała od przeciętnej. Nadal bardzo duża była podaż pojazdów zachodnich. Przeważnie starych, ok. 10-letnich. Wiek sześć z nich prezentowała się jeszcze nieźle. Ale nad ich kupnem każdy potencjalny nabywca mocno się jednak zastanawiał. Natomiast młodsze roczniki zdecydowanie odstraszały ceną.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się za to „maluchy”, a szczególnie obiegane były egzemplarze 5-6-letnie. Nowszych wozów z Żerania i FSM tym razem było mało.

Oto niektóre oferty (ceny w mln zł): „fiat croma JA”, rocznik 1988 — 94, model „uno” — 1988 — 55, „volvo” — 1988 — 85, „yugo” — 1990 — 75, „opel a-mega” — 1990 — 148, „audi 80” — 1989 — 14.300 USD, „mazda 626” — 1987 — 75, „volkswagen golf” — 1984 — 49, 1988 — 85, „citroen” — 1985 — 48, „austin” — 1985 — 48, „opel record” — 1980 — 29, 1983 — 42, „renault” — 1983 — 36, „peugeot” — 1983 — 30.

„fiat 126p”: 1979 — 5, 1983 — 8-9,5, 1984 — 18-11, 1985 — 11-12, 1986 — 13,5, 1987 — 16-18, 1988 — 18-20, 1989 — 22, 1990 — 23.

„FSO”: 1975 — 6, 1981 — 11,5, 1985 — 15, 1987 — 23, 1988 — 22.

„Polonez”: 1981 — 13, 1985 — 22, 1987 — 23, 1990 — 43.

(syk)

Jak nie macie pieniędzy to nie grajcie

O tym, że oświata jest bez grosza, wiedzą już wszyscy, nawet stroiciele fortepianów. Przekonała się o tym dyrektorka jednego z kieleckich przedszkoli, która chciała sprowadzić specjalistę do nastrojenia pianina, znajdującego się w placówce. Stroiciel przyszedł, obejrzał instrument i powiedział:

— Rzeczywiście, trzeba podkręcić kilka strun, ale przecież pani nie zapłaci za usługę, bo wy nie macie pieniędzy.

I poszedł sobie. Prawdopodobnie do bogatego posiadacza fortepianu. (JPA)

wa. Jedyną upoważnioną stroną do podpisywania umowy na dzierżawę wieżyczki jest PKP. Urząd Miasta nie ma prawa do takich działań. Prezydent widząc jednak zawiedzione nadzieje zwycięzcy konkursu ofert na zagospodarowanie wieżyczki, pragnąc zrehabilitować strata, zaproponował mu lokal zastępczy na ul. Sienkiewicza, na co zainteresowany nie przystał, twierdząc, iż odpowiada mu jedynie wieżyczka. Prezydent wystosował pismo do PKP z prośbą o podjęcie decyzji w sprawie przydziału wieżyczki z propozycją uwzględnienia pana S., który wygrał konkurs ofert ogłoszony przez Urząd Miasta w oparciu o stare przepisy.

MONIKA HENKE-WROŃSKA
rzecznik prasowy
prezydenta Kielc
Redakcja: Jutro zamieścimy
odpowiedź autorki.



„Fiat-bus” po zderzeniu

Fot. A. Piekarski

Na kieleckich drogach nadal niebezpiecznie!

● W Jaworzni kierujący „żukiem”, wykonując manewr zawracania, nie ustąpił pierwszeństwa. W wyniku czego zderzył się czołowo z samochodem marki „jelec”. „Żuk” spłonął wraz z kierowcą.

● Do tragedii doszło w centrum Kielc, przy skrzyżowaniu ulic Buczka i Sienkiewicza. Pijany kierowca, nie posiadający prawa jazdy, potrącił na pasach dla pieszych kobietę. W wyniku obrażeń 72-letnia ofiara wypadku zmarła.

Niemal każdy dzień przynosi meldunki o tragediach na drogach. Alarmująca jest tegoroczna statystyka. W I kwartale br. na terenie Kielc i rejonu doszło do 121 wypadków, w wyniku których 12 osób poniosło śmierć, a 146 zostało rannych. Niechlubnie w policyjnych rejestrach wypadki kwiecień. W ub. miesiącu w Kielcach i rejonie wydarzyło się aż 57 wypadków, w których 5 osób zostało zabitych, a 68 rannych. Przyczyny drogowych tragedii to nadmierna prędkość, nieprzejeżdżanie pierwszeństwa, przejeżdżanie przez czerwone światło, wyprowadzanie i alkohol. Przerażające jest wzrost liczby prowadzących pojazdy bez uprawnień. Wśród zatrzymanych w I kw. br. nietrzeźwych kierowców 1/3 nie posiadała prawa jazdy.

Z niepokojem myśli się już o nadchodzącym sezonie letnim. Istnieje obawa, że liczba wypadków wzrośnie. Skąd te katastroficzne przewidywania? Z jednej strony napływ samochodów z Zachodu w większej ilości zużytych w złym stanie technicznym z drugiej — stan dróg nie przygotowanych do tak masowego napływu pojazdów — to przyczyny, które nie napawają optymizmem. Jedyną radą to jeździć ostrożnie.

— Przed nadchodzącym sezonem letnim przeprowadziliśmy inspekcję dróg pod kątem oznakowania i uszkodzeń nawierzchni — informuje komisarz Marek Misiewicz, szef Wydziału Ruchu Drogowego Rejonowej Komendy Policji w Kielcach. — Wnioski kierujemy do Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, która realizuje je w miarę istniejących możliwości.

Oddzielny problem stanowią wypadki, w których giną

dzieci. Staramy się zaradzić temu przez organizowanie kursów i lekcji w szkołach. W porozumieniu z Kuratorium Oświaty i Wychowania prowadzimy zajęcia z uczniami klas IV-VIII. W tym roku szkolnym w kursach na temat znajomości przepisów ruchu drogowego uczestniczyło już 1734 uczniów. Zajęcia te kończą się egzaminami na kartę rowerową.

W tej trudnej sytuacji liczy się każda inicjatywa zmierzająca do ograniczenia liczby wypadków. Taką jest z pewnością wprowadzenie stref bezpieczeństwa. Pierwsza z nich już działa w komisariacie policji na

Obecna taryfa opłat tylko w części pokrywa koszty produkcji, przetwarzania i dostawy odbiorcom energii elektrycznej. Postulowane przez Towarzystwo Produkcji i Rozdziału Energii Elektrycznej oraz przez spółkę „Polskie Sieci Energetyczne” negocjacje nowej rynkowej taryfy opłat, zostały odrzucone przez ministra przemysłu. Ustalił ją arbitralnie. W związku z tym zakłady energetyczne, które handluje energią elektryczną są już po szyję w deficycie. Np. w Zakładzie Energetycznym w Skarżysku sięga on już kilkudziesięciu miliardów złotych. Dlaczego?

Nasza konwencjonalna energetyka (zaniechano budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Żarnowcu) oparta jest na ponad 80 procentach na węglu kamiennym i brunatnym. Węgiel szybko drożeje, bo m.in. likwiduje się dotacje budżetowe. Kopalnie zaopatrujące m.in. elektrownie „Kozienice” i „Polańce” informują, że węgiel energetyczny będzie coraz droższy,

Gabinet odnowy biologicznej — lekarstwem na troski

Na ciało trzeba zapracować!

— Ja ciebie kocham — mówi 40-latk do 25-latki. — Jest to prawda. Cóż z tego, że moje ciało wygląda nie najlepiej, ale ja nadal czuję się bardzo młodo, tęsknie, przeżywam, potrzebuję cię...

Jak często zastanawiamy się nad naszym ciałem, nad ograniczeniami, które nam ono narzuca. Niszczymy je wieloma nałogami, zniekształcamy łakomstwem, rozprawiamy w nie kontrolowany sposób.

O ciało trzeba dbać! W Kielcach oprócz kilkunastu gabinetów kosmetycznych i ośrodków posiadających aparaty umożliwiające komputerowe odchudzanie się, powstał także gabinet odnowy biologicznej.

Pani Barbara Zeleznikow oferuje przeróżne usługi, w tym laserowe usuwanie zmarszczek, podnoszenie biustu, wzmacnianie mięśni, modelowanie figury.

Są to metody sprawdzone i od dawna już stosowane w

kosmetyce i medycynie na Zachodzie. U nas jeszcze klienci podchodzą do nich ostrożnie i z dystansem. Ich stosunek wynika również w dużej mierze z braku nawyków dbania o siebie. Nasza kultura nie obliżyła do takich zachowań. Anglik wstaje, wkłada dres i idzie pobiegać. Następnie bierze prysznic, wykonuje parę skłonów i dopiero wówczas udaje się do pracy. Amerykanka z brudnymi, flustynymi włosami budzi przerażenie szefa i może zostać zwolniona z pracy. My natomiast otyli, niechlujni, pomarszczeni z brakami w uzębieniu nadal mamy dobre samopoczucie.

— Wizyta w gabinecie odnowy biologicznej na pewno pomoże niejednej zmęczonej, zniszczonej twarzy czy zmierzwanemu ciału — mówi B. Zeleznikow. — Badania naukowe dowiodły bowiem, że dzięki działaniu skoncentrowanej wiązki laserowej wzrasta ilość energii w komórkach, tkanka jest oczyszczona i dotrącona, następuje odrzucenie całego organizmu. Przede wszystkim zaś zwiększa się ilość kolagenu tak istotna dla jakości i żywotności skóry.

Jeśli chodzi natomiast o elektroniczny elektrostymulator to aktywuje on mięśnie, pobudza cyrkulację krwi, wzmacnia tkankę oraz redukuje głęboko leżące pokłady tłuszczu. Poprawia także stan biustu.

— Po kilku wizytach w ośrodku zauważamy widoczne efekty. Jeden zabieg terapii laserowej trwa około 10 minut i kosztuje 80 tys. zł, po czterech obniżam cenę — mówi właścicielka.

Do tej pory pojawiają się w gabinecie klientki niekoniecznie te bardzo bogate, rozrzucone i próżne, ale takie które chciałyby coś w swoim życiu zmienić, dokonać pewnego przełomu i zaczynać od poprawy swej urody. Przy okazji warto zaznaczyć, że zabiegi te nie mają cudotwórczego działania same w sobie. Mogą być jedynie dodatkiem do codziennej, żmudnej pracy. Bez gimnastyki, właściwego odżywiania, spacerów, trudno mówić o jakichkolwiek pozytywnych wynikach. Kobieta paląca, pijąca, która nieregularnie chodzi spać, nigdy nie będzie miała świeżej twarzy, bez względu na to ile zastosuje zabiegów, odżywek, czy kremów.

A tych ostatnich w naszych sklepach nie brakuje. Pojawia się bardzo dobrej jakości najrozmaitszych firm. Tych ze znakiem Lancome, Vichy, mleczka Oil of Ulaz nie trzeba reklamować. Powinniśmy sobie wreszcie uświadomić, że w życiu człowieka niewiele jest lat, kiedy on może całkowicie swobodnie dysponować swym ciałem. Na dalsze rozporządzanie bez sprzeciwu z jego strony, bez rażenia szpetnością, trzeba sobie po prostu solidnie zapracować.

IWONA ROJEK

Zebranie działkowców

Zarząd Pracowniczego Ogródu Działkowego im. S. Żeromskiego w Kielcach zwołuje konferencję delegatów, która odbędzie się 29.V.91 r. o godz. 17 w I terminie i o godz. 17.30 w II terminie w sali Domu Związków Zawodowych ul. Piotrkowska 12 (parter).

co za tym idzie i wytwarzana z niego energia.

Warto w tym miejscu uświadomić sobie, że jedna elektrownia o mocy 1 tys. megawatów, a więc zdecydowanie mniejsza od pobliskich „Kozienic” czy „Polańca”, spala w ciągu roku ok. 3,5 mln ton węgla i ok. 7 mln

groźnych dla naturalnego środowiska źródeł energii. Co prawda możliwości takie w Polsce mamy ograniczone, ale...

40 lat temu czynnych było w Polsce ponad 6 tys. różnych małych siłowni wodnych. Rachunek ekonomiczny sprzyjał wykorzystywaniu natu-

Moc wszystkich elektrowni wodnych w Polsce, również tych dużych na Podkarpaciu, wynosi niewiele ponad 2 tys. megawatów (kilkanaście procent wszystkich zainstalowanych mocy). Zdaniem specjalistów w ciągu dwóch najbliższych lat odbudowane i nowe, małe i miniaturowe elektrownie wodne, mogłyby dać nie mniej niż 200 megawatów. Ułatwiłyby one życie rodzinom wiejskim, mieszkającym w trudnych do dostępu terenach. Byłoby to niewątpliwie duże sukces gospodarcze ale również dobrodziejstwo ekologiczne. Sprzyjałoby retencji, porządkowaniu systemów wodnych.

Całe przedsięwzięcie w dużym stopniu uzależnione jest od uporządkowania stosunków wodnoprawnych, preferencji podatkowych i kredytowych, a także rozpoczęcia produkcji potrzebnych agregatów prądowozów i urządzeń towarzyszących.

STANISŁAW BERUS

Czy nad Kamienną, Nidą, powstaną siłownie wodne?

ton tlenu z atmosfery. Niejako przy okazji powstaje ok. 8 mln ton dwutlenku węgla i zależnie od stopnia zanieczyszczenia paliwa, do 40 tys. ton dwutlenku siarki, do 75 tys. ton pyłów emitowanych do atmosfery i ponad 1 mln ton popiołów i żużli.

W tej sytuacji wskazane jest szukanie tańszych i mniej

rajalnych i sztucznych spieczętych wody rzek i potoków. Nad Kamienną, Nidą, Pilicą, Lubrząnką pracowali agregaty prądowozowe dostarczające energii elektrycznej do różnych obiektów należących do inwestorów. Nadwyżkę sprzedawali sąsiadom. W 1991 roku takich obiektów małej energetyki wodnej jest w Polsce tylko około 300.



Uwaga, dziury!

Radomskie traktory komunikacyjne — to jeden wielki skandal. Ulicę Okulickiego (Świerczewskiego) przygotowane do latania dziur już 28 marca. Tam gdzie były wyrwy, powycinano asfalt, oczyszczono podłoże aż do bruku i tak zostawiono na wiele tygodni. Roboty te wykonało Miejskie Przedsiębiorstwo Konserwacji Dróg i Mostów. Dziś rejon ten podlega innej firmie — spółce „Drogmost”. Kierowcy trakti ten pokonują szalosem. W czasie deszczu dziur nie widać, wówczas niejednego zmioryzowanego zmuszony jest odwiedzić stację naprawy samochodów, by wymienić resor bądź całe zawieszenie. Jak długo jeszcze mieszkańcy Zamłyna będą czekać, aż firmy którym powierzono pieczę nad drogami w mieście zdecydują się położyć kilkadziesiąt kilogramów masy bitumicznej?

(wim)

Do woja marsz, do woja...

2000 młodych radomian przed komisją poborową

Skończyła działalność Rejonowa Komisja Poborowa w Radomiu. Od początku marca stanęła przed nią 2000 młodych mężczyzn, mieszkańców miasta w tym 1714 z podstawowego, poborowego rocznika 1972 r.

— Komisja miała za zadanie ustalić tylko zdolność do służby wojskowej, oraz kategorię zdrowia — informuje członek RKP, ppłk Leszek Świątek. — Zdecydowana większość, bo ok. 90 proc. mężczyzn, urodzonych w 1971 r., otrzymała kategorię zdrowia A1 i A2 i została przeznaczona do odbycia zasadniczej służby. Jednak z powodu kontynuowania nauki w szkole średniej, ponad połowa z nich uzyskała odroczenie od wcielania. To do jakiej jednostki i kiedy poborowy trafi, zdecyduje za kilka miesięcy WKU.

1,4 proc. odbywać ma służbę w oddziałach obrony cywilnej. Średnio co dwudziesty ze stojących przed komisją uznany został za czasowo lub trwale niezdolnego do służby. Oczywiście, brane były tutaj pod uwagę nie tylko względy zdrowotne, ale i jedynie względy zdrowotne. Komisja skrupulatnie rozpatrywała także przypadki tzw. jedynych żywicieli rodzin i jeśli tylko spełniali oni warunki zostali za takich uznani. Poborowych posiadających na utrzymaniu jedno dziecko, kierowaliśmy do wojska, a ojców dwóch i więcej dzieci — nie.

W miarę możliwości uwzględniane były także życzenia młodych ludzi, odnośnie miejsca odbywania służby. Byli chętni do Marynarki Wojennej i do wojsk powietrzno-desantowych. Na ogół pokrywały się one z wyuczoną zawodem i zainteresowaniami sportowymi. Nie cieszą się natomiast wzięciem szkoły wojskowej.

Zaden z 19-latków nie spełniał w tym roku wymogów do służby w Kompanii Reprezentacyjnej WP, takich mianowicie, jak wzrost 178—185 cm, wiek 18—

21 lat i co najważniejsze — proporcjonalna do wzrostu waga ciała.

Dwóch poborowych okazało się nosicielami wirusa HIV. Zostali oni czasowo odroczeni od odbywania służby. Około 40 osób zlekceważyło obowiązek stawienia się przed komisją i czeka ich odpowiedzialność za ten czyn przed kolegium ds. wykreceń.

W br. po raz pierwszy wprowadzono też możliwość odwołania się od decyzji Rejonowej Komisji Poborowej, odnośnie kategorii zdrowia do Wojewódzkiej Komisji. Dotychczas ok. 30 poborowych skorzystało z tego prawa.

(syk)

Ciało leżało na dywanie. Głowa spoczywała w kałuży krwi. Masakra... Sciany, podłoga: krew. Nie!! Córka wybiegła na klatkę schodową i zaalarmowała sąsiadów.

Pił od dawna. Jedną żonę odstawił, drugą hukł. Rano wychodził niby do pracy, i kombinował skąd by tu wziąć na wódkę. Tej nocy przestraszył się. Kryzys jakiś go dopadł. Senne majaki... Drgawki... Dygotał myśli i członków. Janusz Klak zerwał się, ubrał i wybiegł. Do sklepu. Kupił pół litra. Zaraz je „obalił” z gwintu. Więcej forsę nie miał. Przypomniał sobie jednak, że niedaleko mieszka znajoma.

Rozrzucena bicizna. Powywalane szafy. Krew. Taki obraz zastała ekipa dochodzeniowa. Lekarz stwierdził, że zgon gospodyni mieszkania nastąpił z powodu wielokrotnych ciosów w głowę ciężkim narzędziem.

— Kto zabił? Jeden ze śladów prowadził do Janusza Klaka. Lecz go nie było. Zjawił się w domu dopiero po tygodniu. Zmarłowany.

ZDK przenosi się na Gołębiów

Tańczący „Łucznik” ma nowych sponsorów

Zakładowy Dom Kultury „Łucznik” przy ul. Kościuszki w Radomiu zmienił właściciela. Został nim Bank Warszawski. Działalność kulturalna tej placówki przeniesiona zostanie do osiedlowego klubu, wzniesionego przez Spółdzielnię Budownictwa Mieszkaniowego w osiedlu Gołębiów II. Odkupiony przez Zakłady Metalowe obiekt na Gołębiowie ma jednak szczupłą bazę lokalową i nie pomieści wszystkich sekcji.

Największe kłopoty byłyby z dalszą działalnością Zespołu Pieśni i Tańca, do którego radomianie zdążyli się już przyzwyczaić. A co na ten temat mówi pełniąca obowiązki dyrektora Domu Kultury — Jolanta Głogowska?

— Zespół Pieśni i Tańca, jako jeden z nielicznych w kraju, posiada bogaty repertuar, stroje regionalne i ludowe instrumenty muzyczne, jest zweryfikowany przez Komisję Departamentu Ministerstwa Kultury i Sztuki. Biorąc pod uwagę zbyt szczupłą bazę lokalową nowego obiektu, wykluczającą prawidłową pracę zespołu na próbach tanecznych i wokalnych, brak pomieszczeń magazynowych na stroje i instrumenty, a także niewielkie środki finansowe, przeznaczone na jego utrzymanie, kontynuowanie działalności jest niemożliwe. Poszukiwaliśmy więc nowej siedziby, zgłaszając oferty do wielu firm. Wreszcie po wstępnych rozmowach z władzami Wyższej Szkoły Inżynierskiej oraz Wojewódzkiego Domu Kultury w Radomiu zaistniała możliwość kontynuacji działalności zespołu na zasadzie trójstronnego porozumienia z dyrekcją Zakładów Metalowych.

— Wyższa Szkoła Inżynierska udostępniłaby nieodpłatnie magazyny na stroje i salę prób tanecznych i wokalnych WDK utrzyma niezbędne etaty instruktorskie, a ZM zapewnią — nieodpłatnie —

korzystanie ze strojów regionalnych oraz instrumentów, które nadal stanowią ich majątek. Taki układ organizacyjny jest korzystny dla przedsiębiorstwa — ZM, którego budżet będzie obciążony, a jednocześnie przy zachowaniu dotychczasowej nazwy

zespołu, zapewni „Łucznikowi” reklamę.

Pani Jolanta Głogowska podkreśla również fakt, iż zespół „Łucznik”, pracując z młodzieżą akademicką, ma możliwość zrzeczenia się w Ogólnopolskiej Radzie Studentenckich Zespołów Pieśni i Tańca, Międzynarodowym Związku Studentów oraz Międzynarodowej Radzie Folkloru. Stwarza to poważne szanse na dalszą promocję zespołu na koncertach i festiwalach w kraju i za granicą.

(j. ryb.)

Szpital na peryferiach

Dokończyć co się da...

Budowa radomskiego szpitala na peryferiach, wznoszonego od blisko dziesięciu lat na Józefowie, na 1100 łóżek, została praktycznie zatrzymana z powodu braku pieniędzy. Zaniechano prac w budynku głównym i innych obiektach. Kierownictwo budowy oraz władze administracyjne regionu uznały, iż niewielkim nakładem można dokończyć i uruchomić kotłownię, pralnię, stację uzdatniania wody i stację energetyczną. Tam też roboty są kontynuowane. O ile nie wyschnie źródło z pieniędzy, to obiekty te mogą jeszcze w tym roku przed zimą być uruchomione. Reszta budowy trzeba zabezpieczyć i poczekać na lepsze czasy dla służby zdrowia.

A może należałoby poszukać prywatnych sponsorów, by za ich pieniądze uruchomić tzw. budynek niski, gdzie mają być zlokalizowane przychodnie specjalistyczne? Brakuje tam jedynie posadzek i tynków zewnętrznych. Bez tynków od biedy można by się obyć, a w środku położyć

plytki pcv i uruchomić placówkę. Może ją sprywatyzować?

(wim)

Bez nocnego dentysty

Gdy zaboli cię ząb, nikt ci w Radomiu nie pomoże. Oczywiście w nocy. Gabinet dentystyczny, który trzymał nocne pogotowie przy ul. Tochtermana, został zlikwidowany. Trzeba oszczędzać...

Jest to decyzja co najmniej dyskusyjna. Wszak Radom jest ćwierćmilionowym miastem, zatem tego typu pogotowie jest niewątpliwie potrzebne. Ostatecznie ból zęba to także choroba. I wiadomo „jak dotkliwa”, zwłaszcz nocą.

Likwidacja nie objęła dyżurów w soboty i niedziele. Dentysty dalej będą przyjmować od 8 do 20.

(sg)

Na kacu. Zalał się od razu. Tak, ja zabiłem...

Zaszedł do znajomej, by pożywić na flaszkę. Przyjęła go dobrze. Zaproponowała herbatę, mimo wczesnej, jak na wizytę, pory. Myśl zrodziła się nagle. Zobaczyć popielniczkę, kryształową. Wziął ją w dłoń i wszedł do kuchni. Uderzył od tyłu, w głowę. Lecz słabo. Zna-

lami. Powywał z nich wszystko. Niech milicja podejrzewa, iż to przypadkowy napad rabunkowy...

Milicja szukała. Bo rzeczywiście wyglądało to na napad czysto rabunkowy, który skończył się tragicznie. Jednak z drzwi wejściowych zdjęto linie papilarne. Dlatego też zainteres-

Morderca na własne życzenie

joma uciekła do pokoju. Pobiegł za nią. Już rozjuszony. Złapał inny kryształ, cięższy. I uderzył nim zapamiętale, aż do skutku. Gospodyni nie żyła. Wówczas obszukał mieszkanie, zabrał pieniądze i biżuterię. Zaczął myśleć. Chwycił jakąś szmatkę i powycierał ślady, po sobie. Linie papilarne. Po czym zainteresował się szafami, rega-

lowanie śledczych skierowało się w stronę znajomych denatki. Zaczęto ich sprawdzać. Janusz Klak czekał na swoją kolej najdłużej. Prosto z miejsca przestępstwa udał się bowiem na melinę. Pił cały tydzień. Nie nie pamiętał. Gdy tylko zobaczył w swoim domu milicjantów, zaczął mówić. Roztrzęsiony, pijany. Okazało się, że owe

ślady palców na drzwiach są jego. Dowód więc był.

Nie miał takiej intencji. Nie chciał zabić. Chciał mu się pić, więc uderzył. Nie wie skąd go to naszło. Impuls. Uderzenie krwi do mózgu. Nie wie... Morderca na własne życzenie.

Pieniądzy, nawet jak na rok 1977, nie było wiele: 15 tysięcy. Starczyło na tydzień picia.

Sąd Wojewódzki w Radomiu skazał go na 25 lat więzienia. Zaprotestował prokurator, wnosząc rewizję do Sądu Najwyższego. Wyrok został zweryfikowany. Podstawy nie rokuje nadziei na poprawę — orzekł Sąd Najwyższy. Toteż apelacja prokuratorska została uwzględniona, a werdykt brzmiał: kara śmierci.

Wyrok został wykonany w rok później.

(Personalalia zostały zmienione).

Papież będzie bezpieczny

Nad bezpieczeństwem papieża czuwać będzie — w skład całego kraju — 35 tys. funkcjonariuszy — powiedział szef sztabu wizyty papieskiej, wiceminister spraw wewnętrznych, Jerzy Zimowski. W skład sztabu wchodzi przedstawiciel policji, służb strażnicy granicznej, Urzędu Ochrony Państwa, nadwisiańskich jednostek wojskowych MSW i Biura Ochrony Rządu. Jego zasadniczym celem jest czuwanie nad bezpieczeństwem Ojca Świętego przed osobami zgrozmadzonymi podczas celebrowanych przez niego mszy i na trasie jego przejazdów.

Za bezpośrednią ochronę Jana Pawła II odpowiedzialne będzie Biuro Ochrony Rządu, z którym współpracować będą służby watykańskie. Stworzono 14 samodzielnych związków terytorialnych, które użyte będą wszędzie tam, gdzie znajdzie się papież. Ich zadaniem będzie wspomaganie sił

miejsceowych, na które spada główny ciężar prac zabezpieczających. „Papież będzie w Polsce bezpieczny” — zapewnił J. Zimowski.

MSW nawiązało współpracę z Interpoliem i służbami bezpieczeństwa innych państw, które przekazywać będą stronie polskiej wszelkie informacje i sygnały mogące mieć wpływ na bezpieczeństwo przebiegu wizyty. Dotąd — stwierdził wiceminister Jerzy Zimowski — nie stwierdzono działalności żadnych grup, które podejmowałyby działania zmierzające do zakłócenia wizyty Ojca Świętego.



Zmęczenie po kłopotliwym bieganinie po ringu. Jak wypada rywal?

Zmalał popyt na przetwory ziemniaczane

Duże zapasy mączki z jesiennej produkcji sprawiły, że żądna kroczała nie ruszy tej wiosny z przerobem ziemniaków. Tak zadecydowały dyrekcje zakładów, gdy nie otrzymały gwarancji wykupienia przez Agencję Rynku Rolnego wyprodukowanej mączki ziemniaczanej po cenach pokrywających koszty zakupu surowca — poinformował wicedyrektor spółki przemysłu ziemniaczanego „Polziem”, Andrzej Kerończyk. W poprzednich latach na kroczała przerabiano wiosną 100—150 tys. ton tych ziemniaków.

Rozpoczęły natomiast przerób ziemniaków zakłady tzw. suszów spożywczych. Płakarnie w Słupsku, Głownie i Namysłowie przerobią do końca maja 25 tys. ton ziemniaków. Jednak w tym przypadku produkcja suszów dostosowana została do zapotrzebowania rynku krajowego i eksportu.

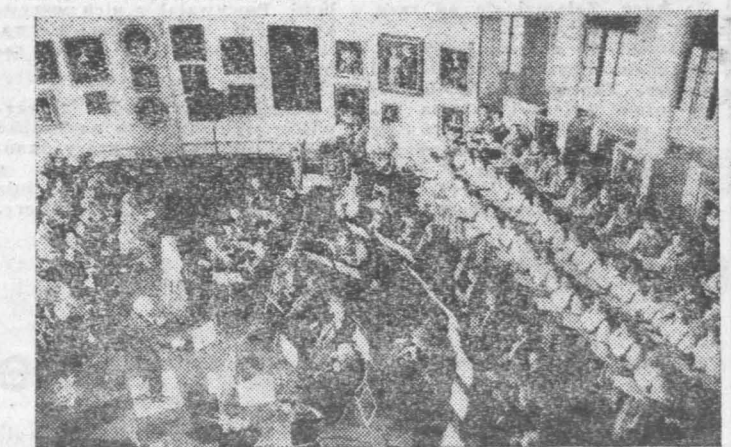
W latach poprzednich podczas wiosennej kampanii przerabiano znacznie więcej ziemniaków, ponieważ przedsiębiorstwa nie miały żadnych kłopotów ze zbytem swoich produktów. „Dziś na skutek recesji w wielu gałęziach gospodarki, m.in. w przemyśle włókienniczym, spożywczym, chemicznym, zamówienia na mączkę ziemniaczaną wyraźnie się zmniejszyły. W przemyśle ziemniaczanym pojawiły się ogromne kłopoty ze zbytem kroczała i jego pochodnych. Kroczała mają zapelnione magazyny wyrobami, które zostały wyprodukowane jeszcze w ub. r. Dyrektor A. Kerończyk ma nadzieję, że dzięki ekonomicznym zmianom m.in. do Japonii, jesienią kampania ziemniaczana nie będzie gorsza od poprzednich.

Modne kolory

Dyktatorzy mody przedstawili na targach tekstylnych we Florencji swoje prognozy na rok przyszły. Ich zdaniem, w sezonie 1992 dominować będą cztery zasadnicze kolory, rzecz jasna w rozmaitych odcieniach i kombinacjach. Głównym szlagierem dla pań ma być kolor „brązowopomarańczowy”, ponadto delikatne kolory roślinne, a także kolory „świecące” — „ciemnoniebieski” oraz przypominające „opakowania cukierków”. Jak to będzie wyglądać naprawdę, dopiero zobaczymy.

1,5 kg złota w wykopie

Na placu budowy w Jeleniej Górze robotnicy znaleźli pierścienki, bransolety, obrączki, zegarki i inne wyroby ze złota. Jak się okazało, znalezione wazy 1,5 kg. nie ma wartości muzealnej, wobec czego zasiek państwa.



W warszawskim spisie muzeów galeria ta istnieje od niedawna. Jej założycielami, a właściwie twórcami, są państwo Janina i Karol Porczyński. Noszą oni nazwę Muzeum Kolekcji Jana Pawła II i mieści się na placu Bankowym. Muzeum to stało się także nowym salonek muzycznym Warszawy. Tu, w przestronnych wnętrzach i przy dość dobrej akustyce, odbywają się od czasu do czasu koncerty. Grają, śpiewają znani soliści, występują orkiestry kameralne. Ostatnio Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Zaproszenie na grzyby

(Rozmowa z mgr. DARIEM GRABOWSKIM, kierownikiem Zakładu Ochrony przed Skażeniami Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie)

● Zbliża się pora zbierania runa leśnego, wczesnych odmian grzybów. Czy zbieranie w tym roku musi obawiać się skażeń? Jeśli tak, to jakich?

— Człowiek od dawna narażony jest na skażenie promie-

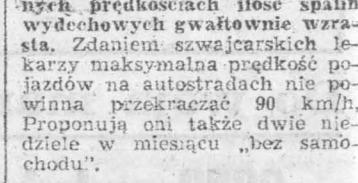
Śmieciarski bank danych

Od pięciu lat w Holandii działa giełda odpadów przemysłowych i komunalnych. Przedsiębiorstwo National Residue Materials Exchange, z siedzibą w Arnhem, za „drobną opłatą publikuje w specjalnym miesięcznym biuletynie ogłoszenia firm, które chcą pozbyć się odpadów przemysłowych oraz pośredniczy w przekazywaniu o. fert. Okazuje się, że można i w taki sposób zarabiać pieniędże. Przynajmniej w Holandii.

Wolniej! Szwajcarscy lekarze domagają się ograniczenia sprzedaży pojazdów drogowych, zwłaszcza w miesiącach letnich. Z postulatem tym występują nie tylko w obawie przed rosnącą liczbą wypadków drogowych, ale przed smogiem, unoszącym się nad szwajcarskimi miastami oraz wokół autostrad. Przy znacznych prędkościach ilość spalin wyciekających z wyciekających wrażliwych jest wielokrotnie większa. Zdaniem szwajcarskich lekarzy maksymalna prędkość pojazdów na autostradach nie powinna przekraczać 90 km/h. Proponują oni także dwie niedziele w miesiącu „bez samochodu”.

Zainteresowanie wystawą duże. Na miejscu można było kupić szczytarki z metryką i bez, akcesoria: obroże, kagańce, smycze, a także różnego rodzaju odzież i kosmetyki.

(ws) Zdjęcia: W. Słomka



Woda życia!

Delikatnie zdejmujesz kapsle. Wódkę wlewasz do innej butelki. Do czystej nalewasz wody. Zakładasz kapsle i udajesz się na targ. Tam kupujesz flaszkę wódki od Rosjanina. Robisz reklamą hocki-klocki. Nagle rezygnujesz z zakupu i odchodzisz z butelką wódki! W ręku handlującego Rosjanina zostaje wódka!

Kryminał na wieczór

Pochodzili obaj z Iowa i mieli w sumie trzydzieści lat. Jackie był starszy od Dana o niecały rok i w związku z tym sprawował funkcję szefa. Odkąd uciekli z rodzinnymi domami, minęły już cztery miesiące, podczas których przejechali kilka stanów i dokonali kilkudziesięciu drobnych przestępstw. Byli to przeważnie kradzieże w supermarketach na trasie, skąd wynosili żywność i różne towary sprzedawane na stepnie przygodnym nabywcom. Tym systemem dojechali wreszcie do Kalifornii i zatrzymali się na dłuższy odpoczynek w Oxnard.

Nie mieli zielonego pojęcia, czy ktokolwiek podał policji ich rysopisy, ani czy ta nie śledzi ich ukradkiem, ale na wszelki wypadek skończyli ze sklepowym złodziejstwem. To było w sumie za duże ryzyko w stosunku do zysków i nieraz mieli ze strachu pełne portki. Teraz w ich krytej policyjówce, która służyła im za środek transportu, oraz w

złoty kundel, który służył im jako ostatniego półwiecza, tkwił ten, który w którym rozszedł się jądrowy. Proszono od lat próby jądrowe na polach wojskowych w ZSRR, jak i USA, polski stopień radioaktywności na całym świecie. Awaryjność atomowej w Oksfordzie również pogłębiała ten stan. Mimo to, pragnąc z czystością podkreślić, że w tym daleko nam do stanu, który moglibyśmy zagrożeni i życiu ludzkości.

Wardziej groźnym pierwiastkiem promieniotwórczym jest ces, gdyż najdłuższy, bo 30 do 40 lat zalega w glebie częściowo w atmosferze. Nawet jeśli po zjedzeniu jakiegoś grzyba, wchłoniętych dawek cesu, to już w miesiącach ubywa go z organizmu połowa. A proszę nie myśleć, że dawki te są niebezpieczne dla człowieka.

Chyba że pan zilustrował na konkretnych liczbach.

Człowiek w ciągu roku spożywa 750 kg żywności. W tej żywności znajduje się dawka promieniotwórcza o wartości 5 bekereli. Mimo to wszystko, otrzymujemy 3750 bekereli, które pozostają w ciągu roku. Na

wyście, on o tym nie wie, że to jest butelka nieczystej wody, którą nabywamy.

W jaki sposób od niego na radomskich wódkach. Zresztą nie masz wódki.

Dla kupujących: „stołowa” czy „moskowska”? Jeśli użyjemy wstrząsanej kapsli i spróbować. Najlepiej kupisz wodę z kranu.

(sg)

dom noclegowy, mieli zupełnie nowy towar. Były to trzy psy różnej maści i rasy, ukradzione na ulicy ich właścicielom i właśnie oczekujące na powrót do nich. Trzeba było żyć przez parę dni, ale te wydatki zwrócili się z reguły tego samego dnia, gdy w rubryce ogłoszeń lokalnego dziennika ukazywały się odpowiedni anons o zgubie i nagrodzie dla ewentualnych znalazców. Wypróbowali to już w Reno i mieli pod tym

Mały żółty kundel

względem jako taką praktykę. Pierwszy z kalifornijskich piesków poszedł za sto dolarów nagrody, drugi za dwieście i nie obyło się bez tej szczęścia z powodu odzyskania zębów, bo w obydwo przypadkach były to ulubione pudelki dzieci. Trochę gorzej przedstawia się sprawa z trzecim pieskiem, którego jałkoś nikt nie chciał mieć z powrotem.

Był to mały, żółty kundel przypominający swym wyglądem bardziej chomika niż psa, ale niezmiernie sympatyczny i łaskawy do swoich

tołmiast dopuszczalna dawka, jaką możemy wchłoniąć w roku, wynosi 1 milisievert, czyli 80 000 bekereli. A więc, jak sam pan widzi, granica bezpieczeństwa jest w pełni zachowana.

● A więc zagrożenia nie ma. Jak wygląda sytuacja w przypadku grzybów i runa leśnego?

— Istotnie, zwłaszcza w grzybach jest największa substancja promieniotwórcza. Ocenia się, że w 1 kg podgrzybków jest 1500 bekereli. Ale w innych gatunkach grzybów już tylko ok. 250.

● Czy to znaczy, że lepiej byłoby nie jeść grzybów?

— Ależ skąd! Człowiek, gdyby nawet bardzo chciał, nie jest w stanie zjeść tony grzybów w ciągu roku. A nawet i taka ilość nie zagrażałaby jego zdrowiu, poza zatruciem pokarmowym. Dlatego zbieranie grzybów i runa leśnego nie mają się czego obawiać.

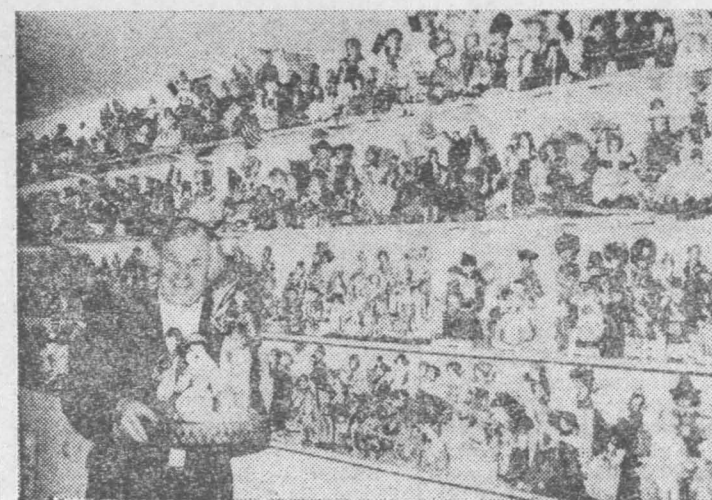
PIOTR DOLNER

O AIDS — w szkole

Co młodzi wiedzą?

Z badań przeprowadzonych przez Państwowy Zakład Higieny wynika, że znaczny odsetek badanych uczniów i studentów ma niedostateczną wiedzę i nierazko poglądy na temat AIDS. Wierzy, np. w możliwość zakażenia wirusem HIV drogą pokarmową, za pośrednictwem owadów, w czasie okazjonalnych kontaktów towarzyskich itp. Jak wynika z tych badań, wielu uczniów oczekuje informacji o tej chorobie od szkoły, która nie zawsze radzi sobie z tym problemem.

W Państwowym Zakładzie Higieny, pod redakcją Doroty Cianciary został opracowany „Przewodnik do przeprowadzenia rozmów o AIDS z uczniami ostatnich klas szkół podstawowych i ponadpodsta-



400 różnych lalek w ludowych strojach z całego świata zebrał Franz Pitzel z Renningen w Niemczech. Jest to owoc jego licznych podróży. Drugim jego hobby jest zbieranie kapeluszy, też z różnych krajów.

Upodobania seksualne Niemców

40 lat przymusowego poddaństwa kraju niewiele zmieniło w przyzwyczajeniach seksualnych obywateli obu byłych państw niemieckich, co wynika z sondażu opublikowanego niedawno. Tak po

wschodniej jak po zachodniej stronie Łaby, przyzwyczajenia i preferencje seksualne pozostały bardzo zbliżone. Z ankiety przeprowadzonej na zlecenie sieci telewizyjnej RTL oraz magazynu „Neue Revue” wynika, że blisko 32 proc. Niemców zachodnich i 36 proc. obywateli byłej NRD, przyznaje się do 2—3 stosunków tygodniowo. 69 proc. Niemek i 57 proc. Niemców zachodnich wyraża satysfakcję z życia płciowego. Po stronie wschodniej zadowolenie wyraża 68 proc. ankietowanych obu płci.

W obu częściach Niemiec mężczyźni wolą uprawiać miłość wczesnym rankiem, kobiety zaś skłaniają się ku porze wieczorno-nocnej. Aż 73 proc. Niemców lubi oglądać filmy pornograficzne.

Przewodnik rozpowszechniany będzie w szkołach przez pracowników oświaty zdrowotnej wojewódzkich stacji „Sanepidu”.

— Chciałabym, żeby młodzi nauczyli się traktować AIDS jako element naszej rzeczywistości, żeby potrafili chronić siebie i świadomie podejmować decyzje — powiedział D. Cianciara.

Jeszcze możemy mieć przez niego kłopoty. — Znajdzie się, a zresztą plesz z nim! — odpisał Jackie. — A samochodu nie zostawie. Czym będziemy jeździć?

Wypili jeszcze po piwie i poszli w stronę parkingu, cały czas po drodze oglądając się za siebie. Po małym przysiadzie nie pozostał ślad, jakby się pod ziemię zapadł.

— Szkoda go — mrknął Dan — przyjechał się do niego. — Znajdzie się — odburknął Jackie zły.

I rzeczywiście, gdy zbliżyli się do swojej policyjówki stojącej na uboczu, oświetlonej światłami reflektorów, a z mroku dobiegało znajome ujadanie. Mały, żółty kundel wybiegł na ich spotkanie i szybko zawrócił obaczając zajądło ich samochodu, którego drzwi były otwarte, a nieco z tyłu widocznego kręcących się wokół niego ludzi. Dan zobaczył mundur policjantów i w tej samej chwili zaczął przeraźliwie szlochać, a Jackie dał nura w najbliższe krzaki. Mały, żółty kundel pobiegł za nim.

MICKE ROGERS

To i owo

Rekordy!

Księga Rekordów Guinnessa wzbogaciła się o nowe dane. O nowych rekordach. Tym razem wprost z ZSRR. Otóż pewne fakty z życia codziennego tego państwa są rzeczywiście godne uwiecznienia w tej księdze. I tak, w ZSRR czeka się 26 lat na założenie telefonu, zaś 22 lata na przydział samochodowego talonu!

Jakby tego było mało, do redakcji „Sovietkaja Rossija” nadszedł list, którego nadawca też chce trafić na listę rekordzistów. Wypil uszak w ciągu godziny 4 butelki wódki i żyje! Rekord ten potwierdził własnoręcznie podpisem świadkowie: szef rekordzisty oraz żona!

Leć czy sceptyczny Angliki uwierzyć? Przecież ilość alkoholu spożyta przez tego Rosjanina, wystawiała na tamten świat nawet dwóch, trzech silnych osobników. Chociaż trzeba przyznać, że dawka śmiertelna określili Amerykanie, nie przyzwyczajeni uszak do czystej gorzałki. (sg)

Prymas rzucał daleko

W biografii ks. „prymasa” Szefera Glempa jest mnóstwo danych, ale brak następującej informacji, którą przytacza A. Zieba w zbiorowym portrecie episkopatu Polski na łamach „Przeglądu Tygodniowego”. Był mistrz oszczepu, Janusz Słido, nie może oddawać, że świetnie zapowiadający się „młotacz” Glemp stracił się dla tej dyscypliny sportowej...

Ciągłość, a nie „dziura”

Na tle ożywających tu i ówdzie sporów o to, co było u nas międzywojennym, a 1989, warto przytoczyć opinię ministra — profesora Krzysztofa Skubiszewskiego, wyrażoną w wywiadzie dla „Trybuny”. „W stosunkach międzynarodowych III Rzeczypospolita nie jest nowym państwem, ponieważ państwem polskim była też Polska Ludowa, ubraw temu, co próbuje się dzisiaj twierdzić. Zachowana została ciągłość państwowości jako uczestnika życia międzynarodowego”.

Dokończenie opowiadanka z numeru czwartkowego

Rutyniarz

— Ma rewolwer, przypuszczalnie „smith and wesson” — mrknął inspektor. — Prowokujcie go do wymiany ognia, Patmore. Kiedy wystrzela cały bebenek, wpadnie do środka. Biegnijcie wtedy za mną.

Sierżant otworzył usta, jakby chciał coś powiedzieć, ale w końcu skłonił tylko głowę, przeczołgał się bliżej drzwi i otworzył ogień. Inspektor tymczasem uważnie liczył strzały wlamywanca. Po szóstym strzale sierżant sięgnął do zaplecza. Nienależnie natychmiast rozległ się huk wystrzału, a w sekundę później wlamywanca przeskoczył rozciągnięto na ziemi inspektora i rzucił się do drzwi wyjściowych.

Sierżant strzelił tuż nad jego głowę. Wlamywanca skamieniał. Patmore kazał mu położyć broń na ładzie. Kiedy złodziej posłuchał, sierżant chwycił jego rewolwer lewą ręką i uśmiechnął się.

— Tak, jak myślałem — mrknął do siebie — to żaden „smith and wesson”, tylko belgijski „nagant”. Siedmiostzałowy, inspektorze Brinsley.

KONIEC

Czy w ZSRR pojawi się nowy Hitler?

Boję się o życie Gorbaczowa, Jelcyna i swoje — mówi Szewardnadze

W niezwykle szczerej wypowiedzi dla gazety „BILD AM SONN-TAG” były radziecki minister spraw zagranicznych i współautor pierestrojki EDUARD SZEWARDNADZE ostrzega Niemcy i Zachód przed dramatycznym rozwojem wydarzeń w ZSRR. Jego zdaniem „również w Związku Radzieckim może pojawić się człowiek w rodzaju Hitlera”. Szewardnadze, do niedawna jeden z najbliższych przyjaciół i współpracowników Michaiła Gorbaczowa wyraża obawy o jego życie. Jeśli nie uda się doprowadzić do stabilizacji życia w ciągu najbliższych miesięcy, to — według opinii Eduarda Szewardnadze „Związkowi Radzieckiemu zagraża nawet wojna domowa”.

Bardzo pozytywnie były szef radzieckiej dyplomacji ocenia natomiast rozwój stosunków radziecko-niemieckich. „Jeszcze nigdy w dziejach naszych stosunków nie istniały tak stabilne podstawy dla radziecko-niemieckiej przyjaźni” — powiedział Eduard Szewardnadze dziennikarzom „Bild am Sonntag”.

A oto fragmenty wywiadu:
BAMS: — Ustępując w grudniu ostrzegł pan przed dyktaturą w Związku Radzieckim, czy to zagrożenie minęło?

Szewardnadze: — Niebezpieczeństwo to istnieje nadal. Są ogromne napięcia społeczne, ludzie są rozczarowani. Formuje się reakcja, skupiająca ludzi pragnących powrotu dawnego systemu. Żądania dymisji Gorbaczowa i wprowadzenia stanu wyjątkowego wskazują na nowe zagrożenia dla całego kraju.

BAMS: — Czy obawia się pan o życie Gorbaczowa?

Szewardnadze: — Jeśli przyjmie się założenie o niebezpieczeństwie dyktatury, to trzeba się obawiać i o niego. Wszyscy jesteśmy przez to zagrożeni, zarówno Gorbaczow, jak Szewardnadze czy Jelcyn.

BAMS: — Czy zwolennicy dyktatury mają już swego fuchrera?

Szewardnadze: — Jeszcze go nie znamy. Ale kto w Niemczech znał Hitlera, zanim nie poszedł on do góry na fali niezadowolonych narodu? Taki Hitler może się pojawić i u nas. Jakiś nieznaną osobę może zaistnieć i na naszej scenie politycznej, z programem zaprowadzenia porządku.

BAMS: — Czy istnieje możliwość zbrojnych starć?

Szewardnadze: — Taka możliwość istnieje.

BAMS: — Także możliwość wojny domowej?

Szewardnadze: — Wszystko zależy od tego, czy uda nam się ustabilizować sytuację.

BAMS: — Ile czasu zostało jeszcze Gorbaczowowi?

Szewardnadze: — Jeszcze trzy, cztery miesiące. Powiedziałem właśnie prezydentowi i rządowi: demokraci muszą się szybko zorganizować w taki sposób, aby byli zdolni do działania i mogli uratować demokrację. Inaczej przyjdą siły reakcyjne, wsparte przez stary aparat i wykonają znowu ruch. Wówczas także naród wypowie się, być może, za dyktaturą.

BAMS: — Czy Gorbaczow i jego przeciwnik Jelcyn mogli by temu przeciwdziałać razem?

Szewardnadze: — Tylko wtedy będzie to możliwe. Dlatego też od dawna apelowałem do obu o współpracę. Cały ruch demokratyczny musi teraz udowodnić swą jedność.

BAMS: — Czy obejmie pan znów jakieś stanowisko rządowe?

Szewardnadze: — Nie sądzę.

BAMS: — A jakiś urząd międzynarodowy? W Nowym Jorku mówi się o panu jako najbardziej możliwym kandydacie na następnego sekretarza generalnego ONZ...

Szewardnadze: — Działam teraz na forum mojego towarzystwa polityki zagranicznej. Wraz z nim zaproponowałem utworzenie międzynarodowej fundacji ekologicznej, która mogłaby działać szybko i skutecznie w przypadkach klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska. Jeśli zaś idzie o ONZ, to oceniam bardzo wysoko sekretarza generalnego Perez de Cuellarą. Moim zdaniem powinien on nadal pełnić swój urząd. Jeśli jednak złożyłby rezygnację z tej funkcji i gdyby ją zaproponowano mnie, wówczas rozważyłbym całą sprawę...

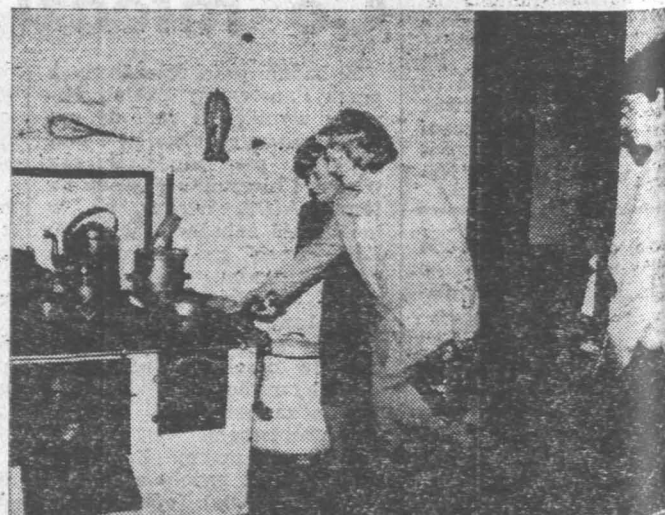
Opr. A. W.



Generałowa, Irena Anders w Jędrzejowie

Z ogromną serdecznością przyjęli mieszkańcy Jędrzejowa Irenę Anders i towarzyszące jej osoby. Ten niecodzienny gość bawił w Polsce po raz drugi. Tym razem przyjechała do kraju na dłużej. Z dużym zainteresowaniem Irena Anders i towarzyszące

W jędrzejowskim muzeum poznała się z cennymi zbiorami zegarów słonecznych, a także zwiędziała pokoje, które przywrócono wygląd z czasów dr Feliksa Przypkowskiego. Podczas zwiedzania uwagę zwróciła na wyposażenie kuchni. Podobają jej się masywne



jej osoby zwiędziały jędrzejowskie muzeum, które prezentuje się znakomicie po przeprowadzonym remoncie.

konane naczynia z miedzi i srebra (zdjęcie nr 1). Irena Anders nie mogła przejść obojętnie obok pianina. — Gdybym miała więcej czasu — stwierdziła — chętnie zaspiewałabym. Tak bardzo kocham muzykę, piosenki (zdjęcie nr 3). Ponad 20 nabywców albumu o generalnej Andersie oczekiwało cierpliwie w kolejce po podpisy. Irena Anders i autor albumu, Józef Engler — usatysfakcjonowani wszystkich oczekujących (zdjęcie nr 2).

DANUTA PAROŁ
Zdjęcia Z. Stępień

Kątem oka

Gdzie nasze pieniądze?

Gdy Grobelny wystawił ludzi do wiatru uchodząc z milionami, poszkodowanych można było liczyć w najlepszym razie na tysiące. Teraz prawie cała Polska wola: gdzie nasze pieniądze?

Kryzys, jak twierdzą ekonomiści, zbliża się do dna. Jego symptomy, dotychczas widoczne bardziej w prognozach (z wyjątkiem bezrobocia) niż faktach z dnia codziennego, dziś wdzierają się w życie coraz liczniejszej rzeszy obywateli. Służba zdrowia z aptekami na czele — bez pieniędzy, oświata zagrożona — czego doświadczają pozabawione środków utrzymania i zamykane przedszkola, milicja bez benzyny, straż pożarna powalona, że niedługo zawiedzie przestarzały sprzęt. Dziura w państwowym budżecie, oceniana przed kilkunastu dniami na półtora biliona, teraz powiększyła się bodaj do sześciu bilionów złotych i rośnie.

Gdzie nasze pieniądze? Nie nadchodzi z głównego źródła, czyli z państwowego przemysłu. Ten, gniewiony „popiwickiem” i innymi obciążeniami, które mają go... zachęcić do prywatyzacji, doznał zawatu.

Wicepremier Baicerowicz właściwie utracił pole manewru. Dostrakowanie pieniędzy na pokrycie wydatków jest ustawowo zabronione, bo to oznacza danie narku w inflację. Podać się, wzorem zachowań jakie przystojują w demokracji, do dymisji, spowodowałoby szok na Zachodzie, wobec którego wicepremier jest ostoją i symbolem reform w Polsce. Nic nie robić — wiadomo co stałoby się już wkrótce gdyby wybrano taki wariant. Dotychczas nowe podatkowe — skutek jak przy nie

robieniu nic, tyle że gniew ludzi byłby jeszcze większy.

Można spróbować oszczędzać, choć tego nikt nie lubi. Odebranie urzędnikom kawusi i herbatki, ograniczenie reprezentacji, podróży i wydatków na różnych gości — byłby z tego płacz ogromny, a korzyść niemal żadna. A jednak czasu nie zatrzymamy i coś będzie postanowione.

MN

Nowego premiera popiera Watykan?

Kryzys polityczny na Słowacji

U najbliższych nam, południowych sąsiadów — na Słowacji trwa nadal ostry kryzys polityczny, wywołany dymisją dotychczasowego premiera Vladimira Meciar. Zastąpił go na tym stanowisku chrześcijański demokrat Jan Čarnogurski, wspierany przez ruch obywatelski VPN. Koła prawicowe zarzucają Meciarowi m.in. manipulację aktami dawnego Ministerstwa Bezpieczeństwa (STB), a także fakt, iż dla uratowania około stu tysięcy stanowisk pracy przeciwstawiał się on federalnym planom przestawienia przemysłu zbrojeniowego na produkcję pokojową. Oskarża się go również, iż podczas swej niedawnej wizyty w Moskwie prowadził on rozmowy składające „bliziej nieokreślone, polityczne obietnice” sprzeczne z oficjalną polityką rządu federalnego Czechosłowacji.

Jego „niezbyt jasny” stosunek do jedności państwowej Słowaków i Czechów, zyskał mu jednak ogromną wręcz popularność. Według niedawnych badań, około 90 procent dorosłych Słowaków, w tym znaczny procent młodzieży deklarowało swoją sympatię i poparcie dla zdymisjonowanego premiera.

Jan Čarnogurski zajmuje — jak twierdzą komentatorzy zachodni — pozycję znacznie mniej „nacionalistyczną” niż Meciar, choć sytuuje się zdecydowanie bardziej na prawo. W latach 80. był jednym z najbardziej popularnych dysydentów. W 1980 roku pozbawiono go praktyki adwokackiej, ponieważ ze zbyt

wielkim zaangażowaniem występował w obronie przeciwników konserwatywnego reżimu Husaka. Dopiero aksamitna rewolucja uwolniła go z więzienia. Został najpierw wicepremierem w Pradze, a następnie objął taką samą funkcję w Bratysławie. Zalicza się do umiarkowanych przywódców wojującego katolicyzmu na Słowacji. Popiera go wpływowe na Słowacji koła zbliżone do Watykanu, a także zachodnioeuropejska chadecja. Čarnogurski ma też wielu bliskich przyjaciół w kręgach dawnej opozycji katolickiej w Polsce.

Prezydium słowackiego parlamentu, dymisjonując Vladimira Meciarą zastosowało, nie nową przecież, politykę „cięcia po skrzydłach”. Zwolniono bowiem ze stanowisk aż siedmiu ministrów, a także wicepremiera Josefa Kuczeraka, uważanego powszechnie za największego antagonistę, byłego premiera Meciarą. Radykalne zmiany w rządzie nie uspokoiły jednak sytuacji politycznej na Słowacji, która nadal jest bardzo napięta. Zwolennicy Meciarą zorganizowali ogromną akcję protestacyjną, podczas której demonstranci wdarli się do siedziby Słowackiej Rady Narodowej w Bratysławie, domagając się powrotu byłego premiera do władzy. Doszło do poważnych starć z interweniującą policją. Kryzys polityczny na Słowacji trwa nadal.

ADAM W. WYSOCKI

Noworodek przyszedł na świat ze sztucznym sercem

Wielki niemowlak, śliczna i pełna wdzięku Angie Emiliano jest dzieckiem najnormalniejszym pod słońcem, z wyjątkiem jednego: przyszła na świat ze sztucznym sercem!

Zaszokowani lekarze odkryli sztuczne serce, bijące wspaniale w klatce piersiowej niemowlęcia, tuż po narodzeniu Angie, w marcu tego roku. Specjaliści badający ten fenomen, twierdzą, że nie ma racjonalnego wytłumaczenia obecności mechanicznego reżimu w ciele noworodka.

pingpongowej, połączony z systemem naczyn krwionośnych. Spełnia on wszystkie funkcje naturalnego serca.

Mała Angie rozwija się doskonale, jest okazem zdrowia. Ma świetny apetyt, jest pogodna, nie sprawia żadnych kłopotów swojej szczęśliwej mamie, pani Marii Emiliano.

„Jesteśmy oszołomieni — powiedział reporterom dr Benito de Mita na konferencji prasowej w Rzymie. — Bezradni totalnie. Nie wierzymy własnym oczom. Nie można w żaden sposób naukowo wyjaśnić, dlaczego w klatce piersiowej tego maleństwa zamiast żywego serduszka, bije mechaniczne serce. Medycynie opadają ręce: prawa natury wykluczają taką możliwość, a w zjawiska nadprzyrodzone nie wierzymy. Tylko jak inaczej wyjaśnić ten fenomen?”

Państwo Emiliano, rodzice małej Angie, już znaleźli dla siebie odpowiedź. Są przekonani, że ich pierworodna to dowód istnienia życia po śmierci. „Angie jest na pewno reinkarnacją kogoś zmarłego ze wszechpionym sztucznym sercem — twierdzi jej ojciec, Antonio. Innego wytłumaczenia po prostu nie może być. Nasza córeczka to pierwszy niepodważalny dowód, że człowiek żyje, umiera i rodzi się znów”.

Jak donosi z Rzymu korespondent amerykańskiego „W.W. News”, dr de Mita nie zgadza się z supozycją państwa Emiliano, twierdząc, że prawda musi być bardziej skomplikowana.

„Nasze badania dowodzą, że to sztuczne serce jest doskonale technicznie — oświadczył. — Jego konstrukcja przewyższa wszystko, co umie dziś nauka. Nie znamy nawet zasady na jakiej funkcjonuje, nie potrafimy rozszyfrować mechanizmu. Jestem pewien, że przy współczesnej wiedzy technicznej nie można zbudować takiego urządzenia”.

Na monitorach widać aparacik wielkości piłeczki

„Oczywiście, wolelibyśmy, aby Angie była normalnym dzieckiem — wyznaje matka reporterowi, — kto wie, co będzie z sercem za parę miesięcy czy lat. Dziecko przecież rośnie, a mechanizm nie. Wierzymy jednak w Opatrzność: jeśli nasza mała przyszła na świat z czymś takim w piersi, to chyba będzie żyła”.

„Skandale” nie komentują całej tej informacji, zamieszczonej w „W.W. News”. Uczymy się skromności: świat jest dziwny, zaskakujący i nie toleruje apodyktycznych stwierdzeń w rodzaju „To niemożliwe”. Jakby z przekory serwuje nam zjawiska coraz dziwniejsze.

A może reinkarnacja działa w obie strony — odradza nie tylko przeszłość lecz i przyszłość?

„SKANDALE — 14”

Studia doktoranckie

Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego przyjmuje zapisy na czteroletnie studia doktoranckie (bez gwarantowania stypendium) w dziedzinie nauk humanistycznych w ramach specjalizacji naukowo-badawczych prowadzonych przez: — Instytut Nauk Politycznych (m.in. z dziejów najnowszych) — Instytut Dziennikarstwa (m.in. z najnowszej historii prasy) — Instytut Polityki Społecznej — Instytut Stosunków Międzynarodowych.

O przyjęcie na studia mogą ubiegać się osoby posiadające dyplom magistra i predyspozycje do pracy naukowej.

Examin kwalifikacyjny odbędzie się dnia 31 maja 1991 roku (piątek). Dokumenty przyjmują i informację udziela dziekanat wydziału, ul. Krakowskie Przedmieście 3, pokój nr 28. II piętro, telefon: 26-57-91.

Podarujemy dzieciom lato, podarujemy zdrowie

W tym roku wyjedzie na wakacje — zakładając wariant optymistyczny — 500 tys. dzieci, przy wariancie pesymistycznym — 400 tys. Wg szacunków ze względu na zdrowotnych powinno wyjechać co najmniej 800 tys. Koszt wyjazdu jednego zdrowego dziecka na wakacje należy szacować na ok. 1 mln zł, zaś w przypadku dzieci np. wymagających diety bezglutenowej 1,5–1,8 mln zł. Co zważywszy, że jedna trzecia obywateli naszego kraju żyje na pograniczu nędzy, daje wyobrażenie o skali problemu.

Jacek Kuroń zapowiedział, że w ramach akcji „podaruj-

my dzieciom lato — podarujemy zdrowie”, fundacja będzie wspierać wszystkich, którzy będą organizować letni wypoczynek dzieciom. Warunek jest jeden — akcja musi być dobrze zorganizowana. Jako przykład takiej dobrze zorganizowanej akcji letniego wypoczynku dla dzieci podał obóz zorganizowany w ub. r. przez SdRP z Koszalina. Organizatorzy otrzymali od fundacji 20 mln zł.



NUMER 96

STRONA 9

RADIO

PROGRAM LOKALNY
13.10 Sprawa na dziś 14.15
Lista przebojów Radia Luksemburg 15.10 Z wielkiej symfonii 16.00 Aktualności dnia 18.10 Rockowa fala 19.00 Program sponsorowany. 21.00 Nocne Kielce.

TELEWIZJA

Dziś
PROGRAM I
13.25 Aktualności telegazety
13.30–15.55 TV edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą: Bajka
14.05 Agrozkoła
14.35 Cisza i dźwięk: Mate Hollos (Węgry)
15.05 TV edukacyjna zaprasza
15.30 UN: Szkoła Inna — Na przeciwnym biegunie
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 „Luz” — pr. nastolatów
16.55 Stąd do Europy
17.15 Teleexpress
17.35 „Encyklopedia II wojny światowej”
18.00 „City IV” — mag. ekonomicz.
18.30 „Alf” (10) — ser. USA
18.55 „Węgieł i paragrafem” — Sz. Kobylński: Obrona konieczna
19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: K. Brandys — „Sztuka konwersacji”
21.35 Rozdanie nagród filmowych w Cannes '91
22.00 „Leksykon polskiej mazy. Rozr.: „S”
23.00 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II
15.30 „Czas akademicki”
16.00 „Zwierzęta wokół nas”
16.30 „Podaj łapę”
16.30 „Widziane z Gdańska”
16.45 „Nietolerancja”: „Przemysł” — rep.
17.30 „Kusza” (18) — „Czterech jeźdźców” — ser. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Przegląd Kronik filmowych”
18.55 „Nietolerancja”
19.00 „Ojczyzna — polszczyzna”: Kłopoty z wyrazami obcymi
19.15 „Dwójka” zaprasza
19.30 Język angielski (28)
20.00 „Nietolerancja”: Studio im. A. Munka. „Tu jest ciepło” — film
20.35 „Powroty”: „Moje serce zostało we Lwowie” — film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Wszystkim, których kochałem” (3) — ser. USA
22.45 „Nietolerancja”
23.45 CNN — Headline News

Jutro
PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „To się może przydać”
10.00 „Czerwony kapurek wilk” — film fab.
11.30 „Giełda pracy — giełda szans”
11.55 Aktualności telegazety
12.00–15.55 TV edukacyjna
12.00 „Wyprawy prof. Ciekawskiego”
12.30 Wśród ludzi: Łączność
13.00 Chemia: Ochrona środowiska
13.30 Spotkania z literaturą: C. K. Norwid
14.05 Agrozkoła
14.35 Tele-radio-komputer
15.05 „Jedwabny szlak” (27)
„Karawany podążają na zachód” — film dok.

PROGRAM II
7.55–11.00 TV śniadaniowa
8.00 CNN
8.10 Język niemiecki (1)
8.40 „Denver — ostatni dinozaur” — ser. anim.
9.05 J. ang. dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” — ser. USA
10.00 CNN
10.15 Mag. TV śniadaniowej
15.35 „Denver — ostatni dinozaur” — ser. anim.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada.

NOCNE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE — czynne w każdą sobotę i niedzielę od 15 do 7 rano przy ul. Buczka 46, tel. 66-30-19.
USEUCI POGRZEBOWE: Dyżur całonocny tel. 31-70-47.
POSTOJE TAKSOWE: Osobowe Dworzec PKP tel. 534-34 ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa 31-29-19. Postój samochodów bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-09-19. Postój samochodów ciężarowych — ul. Mielczarskiego.

Radom

Biurowy Ogłoszeń, tel. 279-95, czynne 9–17.

TEATR

Im. Jana Kochanowskiego — nieczynny.

KINA

„Bałtyk” — „Pajaki” — USA, 1. 15, g. 13.30, „Wikidajło” — USA, 1. 18, g. 17.30, 19.30.
„Hel” — brak terminarza.
„Resursa” — „Szalona małolata” — USA, 1. 12, g. 15, „Pocztówki znad krawędzi” — USA, 1. 15, g. 17.30, 20.

APTEKI: stały dyżur nocny pełnia nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7, 67-001 ul. Traugutta 40.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6–20, tel. 261-21. Informacja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 999. Komenda PP 251-36. Pogotowie Policji 997. Pomoc drogowa 886. Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Energetyczne — Radom 991.

Skarżysko

KINO

„Wolność” — „Dzikie serce” — USA, 1. 18, g. 16, 18.30.
MUZEUW im. ORLA BIAŁEGO w Skarżysku-Kamiennie, ul. Słoneczna 80 — czynne 9–17, oprócz poniedziałków.

APTEKA DYŻURNIA: nr 28-046 ul. Aptecka 7, tel. 531-527.
POSTOJE TAKSOWE: Dworzec PKP — tel. 157-05.

Starachowice

KINO

„Jaspeł” — nieczynny.
APTEKA DYŻURNIA: nr 28-076 ul. Staszica 84-79.
POSTOJE TAKSOWE: telefon — 53-10 i 53-90.

Ostrowiec

KINO

„Przedownik” — nieczynny.
APTEKA DYŻURNIA: nr 28-071 ul. Starokunowska 177 tel. 544-45.
POSTOJE TAKSOWE: pl. Wolności — 537-93, ul. Sienkiewicza — 262-61.

Jędrzejów

KINO

Dom Kultury — „Pogromcy duchów 2” — USA, 1. 15, g. 17. Korkon” — USA, 1. 15, g. 19.

Kazimierza Wlk.

KINO

„Uciecha” — „Indiana Jones i ostatnia krucjata” — USA, 1. 12, g. 16.30, 18.30.

Końskie

KINO

„Pegaz” — „Nowicjusz” — USA 1. 15, g. 15.30, 17.30.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

Poniedziałek

20 maja 1991 r.

Dziś składamy życzenia

KRYSZTYNOM

i

BERNARDOM

jutro

WIKTOROM

i

TYMOTUSZOM

Kielce

Biurowy Ogłoszeń, tel. 32-45-40 lub 32-47-73 — czynne 7.30–16.

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny.

PTLIA „KUBUS” — nieczynny.

KINA

„Romantica” — „Najlepszy z najlepszych” — USA, 1. 15, g. 14, „Tanczący z wilkami” — USA, 1. 15, g. 16, 19.15.

VIDEO — „Tatuś” — USA, 1. 15, g. 16.15, „Moskwa” — „Zabić księdza” — USA, 1. 15, g. 15.30, 17.45, „Raj na ziemi” — USA, 1. 15, g. 13.30.

„Echo” — nieczynny.

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” — Wystawa fotograficzna pt. „Razem ekologicznie” oraz wypreżdzanie sztuki współczesnej. Galeria czynna w godz. 11–17, w niedzielę 11–15, w poniedziałki — nieczynna.

DOM ŚRODOWISKA TWÓRCZYCH „PALAC” T. ZIELIŃSKIEGO — Wernisaż wystawy malarstwa art. plastyka Marka Czarneckiego — czynny 10–20.

MUZEA

NARODOWE „PALAC” — plac Zamkowy — „Wnętra pałacowe XVII i XVIII w.”. Galeria malarstwa polskiego oraz „Sanktuarium Marszałka J. Piłsudskiego”. Bron europejska i wschodnia ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach — czynne w godz. 10–18, w poniedziałki i wtorek — nieczynne.

MUZEUW NARODOWE — plac Zamkowy — wystawy stałe: „Przyroda kielecczyzny”, „Prace realonu świetokrzyskiego”, „Boka żelaza” — wystawy czasowe: „Konstytucja 3 Maja — 200 lat później” — czynne we wtorki w godz. 9–17 w czwartki, piątki, soboty, niedziele w godz. 9–16 w poniedziałki i środy — nieczynne.

MUZEUW LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO Oddział ul. J. Pawła 11 25 — czynne od niedzieli do czwartku w godz. 9–15, w środy 12–18 w piątki i soboty — nieczynne.

MUZEUW P. SIENKIEWICZA Oddział w Oblegerku — czynne w godz. 10–19 w poniedziałki i wtorek — nieczynne.

MUZEUW ZABAWKAŃSTWA — ul. Kościuszki 11 — „Zabawki lata” — czynne 10–17.

MUZEUW WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni — Wnętra XIX-wiecznych chałup, Zagroda z Radkowie. Dwór — czynne w godz. 10–17, poniedziałki — nieczynne.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnia nr 29-001 ul. Buczka 37/39, 29-008 ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie PP 997, Straż Pożarna 999, Pomoc Drogowa 886, Pogotowie Energetyczne Kielce — Mława 991, Kielce — Teren 996, Pogotowie Gazowe 31-20-30 i 523, Pogotowie wod.-kan. co. elektrycz. RPKM czynne w godz. 15–23, 31-16-47 i 430-94, Poczta Informacja o usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 66-2-79 hotel „Centralny” 66-25-11.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” — tel. 486-66 czynne do 16 w soboty do 14.
INFORMACJA O USŁUGACH „OMNI” — Kielce — tel. 439-62 — w godz. 9–17.

NUMER 96

STRONA 4

Dzisiaj zlecisz, jutro ogłosimy. Biuro Ogłoszeń „ECHO DNIA”

25-520 KIELCE, ul. Targowa 18
tel./fax 32-45-40

BUT „Łysogóry”, ul. Sienkiewicza 74,
tel. 66-23-66

26-600 RADOM, ul. Słowackiego 1
tel. 279-95

SKARŻYSKO-KAMIENNA, ul. SOKOŁA 2
(„Orbis”) telefon 512-747

Zamierzasz kupić odbiornik TV SAT?

Sprawdź, że u nas najkorzystniejsze ceny.

ZESTAW DO ODBIORU TV SAT „UNIDEN 8008”
z konwerterem od 1,0 do 1,2 dB
oraz czaszą paraboliczną 0,9

PO HURTOWYCH CENACH.



„ACUMEN — SERVICE” sp. z o.o.

KIELCE, ul. 1 MAJA 72

tel. 556-60; 560-17;

fax 55-893; tlx 0613682.

954-k



„DAREX” sp. c.

PROPONUJE CENY
NA KAŻDĄ KIESZEN

OKAZJA

TV „samsung” od 2.990.000 zł
KOMPUTERY

„commodore C-64”
1.460.000 zł

WIEŻE z pilotem od 1.750.000
MAGNETOWIDY od 2.990.000

JOYSTICKI — od 66.000
KUCHENKI mikrofalowe

od 1.490.000
APARATY fotograficzne

od 450.000
SPRZEDAŻ detaliczna —
Kielce, ul. Sienkiewicza 48/50

(NOT)
SPRZEDAŻ hurtowa i deta-
liczna — Kielce, ul. Sobies-
kiego 73a, tel. 427-19, 323-167
716-g

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES **LOT**

Uprzejmie informujemy, że w związku ze zmianą lokalu
biuro nasze w dotychczasowej siedzibie
czynne będzie do 25 maja br.

PRZEPRASZAMY

Podajemy adresy najbliższych biur i agentów LOT

- 1) PBP „Orbis”, ul. Sienkiewicza 26, tel. 428-02
- 2) LOT Radom, ul. Kilińskiego 15/17, tel. 242-76; 234-71
- 3) LOT Kraków, ul. Basztowa 15, tel. 225-076
- 4) LOT Warszawa, Air Terminal, al. Jerozolimskie 65/79,
tel. 952, 953.

DO NOWEGO BIURA ZAPRASZAMY PAŃSTWA
OD DNIA 17 CZERWCA BR.

Nasz nowy adres:

KIELCE,

ul. SIENKIEWICZA 10/12a — dawna rest. „Świętokrzyska”

98-k

KOMPUTERY

„ATARI”
i „COMMODORE”

sprzedaż

hurtowa i detaliczna.
Kasety i dyskiety
z programami.

INTERKOM

KIELCE

ul. KILIŃSKIEGO 12
I piętro, godz. 10—18.

57-k



OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ hurtowa i deta-
liczna odzieży i obuwi z Taj-
landii. Kielce, ul. Dymińska 38
(obok sklepu rolniczego „Ogni-
wo”). 931-g

TANIO sprzedam „audi” 100,
1981. Kielce, 27-330. 929-g

SPRZEDAM „fso 1500” (1984),
cena 9,5 mln. Końskie, 43-38
wieczorem. 927-g

RTV naprawy, przestrojenia.
Kielce, 31-21-43. 819-g

ZALUŻE — montaż, produk-
cja. Kielce, 31-58-19, 32-56-24.
10-s-g

NAPRAWA — przestrojenie,
telewizory kolorowe, czarno-bia-
łe. Odbiorniki radiowe. Kielce,
11-16-47. 590-g

POZYCZĘ notarialnie 25 mln,
oddam 50.000.000 na 10 mie-
sięcy. Oferty nr 24-s-g Biuro
Ogłoszeń „Echa Dnia”. 24-s-g

ZATRUDNIĘ kierowcę z u-
prawnieniami świadczącymi
Kielce, Barwinek 24/61. 947-g

ZAMIENIĘ mieszkanie dwu-
pokojowe na większe za dopła-
tę. Najchętniej osiedla północ-
ne. Kielce, 31-74-75. 898-g

ZAMIENIĘ M-4 w Kielcach na
podobne we Wrocławiu, Pozna-
niu, Gorzowie, Szczecinie. Kiel-
ce, tel. 31-50-50. 952-g

JANIK Aneta zgubiła legity-
mację Technikum Gastronomicz-
nego. 928-g

OBARZĄSKI Mirosław zgubił
prawo jazdy kategorii B. 942-g

NOGAJ Piotr zgubił bilet wol-
nej jazdy MPK. 943-g

DOMAGALSKI Tomasz zgubił
legitymację szkolną ZSZ nr 4.
904-g

FIJAS Mariola zgubiła legity-
mację szkolną. 25-s-g

CIERPISZ Danuta zgubiła le-
gitymację szkolną Technikum
Leśniczego Zagnańsk. 34-g

BIESAGA Józefa zgubiła bilet
PKS Kielce. 950-g

SPRZEDAM „peugeot 309”,
1986. Kielce, 228-22 po 16.
951-g

TELEWIZOR „rubin 714”. Kiel-
ce, 21-392, 31-50-05, Rumuński
komplet mebli, zestaw wypo-
czynkowy — Barwinek 14/25,
467-63. 23-s-g

„FORD TAUNUS 1,6” na
części. Kielce, Młoda 20, tel.
572-04 po 16. 952-g

PILNIE sprzedam działkę bu-
dowlaną w Zagnańsku 900 m
kw. (woda, energia). Kielce,
464-18. 953-g

SPRZEDAM nowego „fiata
126p”. Kielce, tel. 449-38. 946-g

SPRZEDAM: cysternę do prze-
wozu paliw płynnych, typ „koś-
cian CN-220N”. Kielce, telefon
66-02-37 (8-15). 932-g

SPRZEDAM „simson-skuter”
(1988/1989). Kielce, tel. 11-70-55.
934-g

HURTOWNIA SPOŻYWCZA
Switakowski Janusz, KOŃSKIE, ul. 22 Lipca 156

OFERUJE:

— FLACZKI 0,5 l — 9500 zł

— NAPOJE 1,5 l — 8500 zł

— NAPOJE 0,25 l (ze słomką) — 2400 zł

oraz dużą ilość

innych ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
TEL. 28-16 (godz. 7—8).

926-g

SPÓŁKA
HANDLU
ZAGRANICZNEGO



BĘDĄCA IMPORTEREM i generalnym DYSTRYBUTOREM
ZABAWEK oraz ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
POSZUKUJE PRZEDSTAWICIELI na terenie całego kraju.

Ideą współpracy jest stworzenie sieci dystrybucji i obsługa przedsta-
wicielska na terenie każdego województwa.

Zainteresowani współpracą winni charakteryzować się operatyw-
nością i łatwością w nawiązywaniu kontaktów handlowych.

BIURO HANDLOWE: ŁÓDŹ, ul. MAZOWIECKA 43
tel. (0-42) 78-62-38; fax 78-27-66; tlx 884142.

97-k

EXIM Kielce, ul. Sienkiewicza 76
tel. 66-02-37, godz. 8—15

Produkujemy:

pliny do mycia naczyń, prania, płukania,
znicze nagrobkowe.

CENY ZBYTU.

935-g

GRUPA HURTOWNIA

REWELACYJNA WIOSENNA OBNIŻKA CEN
TYLKO DO 31 MAJA

PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 2.000.000 ZŁ
UDZIELAMY dodatkowo 15-proc. RABATU

ATRAKCYJNEJ ODZIEŻY i OBUWIA
z Indonezji, Chin, Europy zachodniej.

POSIADAMY W SPRZEDAŻY

- * PROSZEK „TOTAL” do prania
1 kg — 10.500 zł;
- * DO MYCIA NACZYŃ
I URZĄDZEŃ SANITARNYCH
650 g — 7500 zł.

Kielce, ul. Górnicza 49a (Herby)

CZYNNA od poniedziałku do soboty 8—16.

TELEFON 507-30 708-g

GABINET STOMATOLOGICZNY

OFERUJE:

- leczenie i usuwanie zębów w narkozie
(zapewniamy specjalistyczną opiekę anestezjologiczną i pielęgnarską)
- wypełnienia stomatologiczne światłowych firm,
utwardzane światłem lampy halogenowej.

ZAPRASZAMY:

Kielce, ul. Żeromskiego 28, III piętro, tel. 514-93.

762-g



OKAZJA!

OKAZJA!

OFERTA DLA
PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ

■ handlową ■ usługową ■ gastronomiczną
PAWILONY o wym. 2,5x2,5x2,5 m
CENA 26 MLN ZŁ.

Dystrybutorzy:

CPH „Atlas” SA Kielce, ul. Targowa 18

tel. 433-74; 32-17-95

Austro-Pol, Kielce, pl. Partyzantów 16

tel. 467-19; 66-05-74.

IMPORT z CSRF.

CENTRUM PRODUKCYJNO-HANDLOWE
„ATLAS” S.A.

25-029 Kielce, ul. Krakowska 8, tel. 433-74, ttx 0612327 PL
944-k

HURTOWNIA TAJKIEL

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
ponad 100 ASORTYMENTÓW TOWARÓW z TAJLANDII
MIĘDZY INNYMI:

- ◆ UBRANIA z dzinsu i bawełny
dla dzieci i dorosłych
- ◆ GALANTERIE
- ◆ OBUWIE
- ◆ SZTUCZNE KWIATY
z jedwabiu
- ◆ BIŻUTERIE
- ◆ GARSONKI (duży wybór)
- ◆ ZABAWKI

NOWOŚĆ — KOMPLETY POŚCIELI wraz z KOŁDRĄ
— DRESY z KRESZU firm „ADIDAS”; „NIKE”.

UWAGA przy zakupie dużych ilości stosujemy rabat
w wysokości 20 proc. od ceny hurtowej.

— sprowadzamy towar na konkretne zamówienia klientów w terminie
do 2 tygodni.

— zapraszamy do współpracy sklepy na warunkach komisowych.

HURTOWNIA CZYNNA

codziennie od godz. 8 do 18; soboty od 8 do 13.

KIELCE, ul. POMORSKA 16, tel. 457-95.

900-k

URSUS INACZEJ

SPÓŁKA ART „B” nowy dystrybutor ciągników „URSUS” proponuje
RATALNĄ SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW

na następujących warunkach:

- ◆ pierwsza wpłata 50 proc. ceny detalicznej oraz 6 rat miesięcznych
oprocentowanych 1 proc. w skali miesiąca za ciągniki mniejsze
i średnie
 - ◆ pierwsza wpłata 40 proc. ceny detalicznej oraz 9 rat miesięcznych
oprocentowanych 1 proc. w skali miesiąca za ciągniki większe.
- SKORZYSTAJ Z DOGODNYCH WARUNKÓW SPRZEDAŻY
ORAZ NISKICH CEN!**

URSUS C-330M	— 47.400.000	URSUS 1614 TURBO	— 155.900.000
URSUS C-335	— 50.600.000	URSUS 934	— 120.700.000
URSUS C-360 3P	— 57.100.000	URSUS 1034 TURBO	— 129.400.000
URSUS C-330M z kabiną	— 52.300.000	URSUS 1134 TURBO	— 132.900.000
URSUS C-360	— 55.100.000	URSUS 1234 TURBO	— 148.200.000
URSUS MF-235 (2812)	— 53.700.000	URSUS 1434 TURBO	— 155.200.000
URSUS MF-235 (2812) z ramą	— 55.400.000	URSUS 4514	— 104.200.000
URSUS MF-255 (3512)	— 59.300.000	URSUS 914	— 186.300.000
URSUS MF-255 (3512) z ramą	— 61.200.000	URSUS 1014 TURBO	— 109.400.000
URSUS MF-255 (3512) z kabiną	— 75.200.000	URSUS 1224	— 145.600.000
URSUS 2002 (sadownik)	— 66.900.000	URSUS 932	— 110.400.000
URSUS 4512	— 92.200.000	URSUS 1032 TURBO	— 117.300.000
URSUS 512	— 93.700.000	URSUS 1132 TURBO	— 121.000.000
URSUS 1012 TURBO	— 97.700.000	URSUS 1232	— 136.500.000
URSUS 1222	— 132.400.000	URSUS 1634 TURBO	— 167.300.000

SPRZEDAŻ PROWADZĄ:

1. Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „Sch”, Sandomierz
2. AGROMA-KIELCE, ul. Krakowska 293, Kielce
3. Spółdzielnia Pracy Handlowo-Produkcyjna ROLPOL, Radom
4. POM Kostomłoty
5. Handlowo-Produkcyjna Spółdzielnia Pracy, Busko Zdrój
6. Spółdzielnia Pracy Handlowo-Produkcyjna „Jedność” Mielec
7. Zakład Napraw Ciągników i Maszyn Rolniczych, Welanów.

ZAPRASZAMY do współpracy innych dystrybutorów.

DLA WAS SPECJALNE CENY HURTOWE

INFORMACJI UDZIELAJĄ:

- Departament Motoryzacji Art „B”,
WARSZAWA, tel. 305-108, 307-059.
- Departament Gospodarki Żywnościowej Art „B”,
WARSZAWA, tel. 280-100
- URSUS-Trade, WARSZAWA, tel. 667-3348, 667-3249.

ART „B” — OR NOT TO BE

89-k

UWAGA

WYPOŻYCZALNIE!!!

VIDEO RAJ

proponuje KASETY
z FILMAMI
z licencją na wypożyczenie
po cenach dystrybutorów.

Kielce, Staszica 6/8

godz. 10—18

pasaż przy DH „Ludwik”

790-g

PRZEDSIĘBIORSTWO

PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE

„RYNOTREX” sp. z o.o.

w KIELCACH, ul. M. Curie-Skłodowskiej 62

▲ POSZUKUJEMY

- kooperantów do podjęcia produkcji wyrobów stolarskich dla odbiorcy zagranicznego
- kooperantów w zakresie szycia i produkcji mebli tapicerowanych
- odbiorców trocin z drewna iglastego (bezpłatnie własnym transportem).

◆ ZATRUDNIMY

kwalifikowanych stolarzy
i stolarzy modelarzy.

917-g

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-MONTAŻOWE

„MONTEX” sp. z o.o.

w LUBLINIE

ZATRUDNI:

KIEROWNIKÓW BUDÓW • MAJSTROW
i WYKWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW

do pracy na terenie RFN.

Warunkiem zatrudnienia jest znajomość języka niemieckiego, zdyscyplinowanie, lojalność.

Oferuje się dobre place.

Zgłoszenia na piśmie lub osobiście przyjmuje
dział eksportu PPM „MONTEX”

LUBLIN, ul. Diamentowa 4,
tel. 447-42, 432-53.

94-k

Pięć medali polskich judoków

Beata Maksymow mistrzynią Europy

Judoczka Błękitnych Kielce Beata Maksymow była jedną z bohaterów sobotnich finałów mistrzostw Europy. „Kruszyna” we wspaniałym stylu kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa pokonując w decydujących walkach kategorii + 72 kg. najpierw Brytyjkę Sharon Lee, a potem w pojedynku o złoty medal Niemkę Claudie Weber. Medal ten jest jednocześnie osobistym zwycięstwem zawodniczki, która niekiedy kontuzjami miała prawie półtoraroczną przerwę w treningach. Ona sama nie liczyła na tak wiele, podobnie jej trener klubowy Andrzej Witkiewicz, potrafił jednak zaprezentować dobrą formę i uzyskać tytuł najlepszej na kontynencie.

W sobotę nasi reprezentanci wywalczyli jeszcze dwa medale. Rafał Kubacki który liczył w Pradze na dwa złote medale musiał się zadowolić tylko brązowym w wadze + 95 kg. Niestety przegrał w walce o finał ze swoim odwiecznym rywalem Siergiejem Kosorotewem (ZSKR), ale w pojedynku o brąz nie dał szans Austriakowi Seboellerowi pokonując go przed czasem. W kategorii open dosięgnął nieznacznie odpadł w eliminacjach. Krzysztof Kamiński w

wadze 73 kg po raz drugi zdobył brązowy medal ME. Nie przyszło mu to łatwo, do walki o medal musiał przebiec się z repasem. Zadebiutował jednak wielką ambicją i wraca do kraju z medalem.

W niedzielę Polacy wystąpili jeszcze w dwóch finałach. W wadze 62 kg Piotr Kamrowski, nieścisły doświadczenie przegrał z Francuzem Pradayrolem, ale srebrny medal jest i tak dużym sukcesem tego zawodnika. Jeszcze większą niespodzianką sprawiła wśród kobiet Renata Szał. W kategorii open została wicemistrzynią Europy. W finale przegrała z Holenderką Monique Vander Lee.

W ogóle Polacy bardzo dobrze zaprezentowali się na praskich mistrzostwach. Pięć medali dało wysokie piąte miejsce w klasyfikacji medalowej czego mało kto się przed wyjazdem spodziewał. Teraz z nadzieją można oczekiwać startu w mistrzostwach świata, tym bardziej że do Barcelony nasza ekipa pojedzie już w najbliższym składzie, z mistrzem olimpijskim Waldemarem Legiem na czele.

(sw)

Przy zielonych stołach

Remis Broni w Radomiu

Zakończyły się rozgrywki pierwszej ligi tenisa stołowego między Radomską Bronią a Górnikiem Czerwionką. Radomianie nie wykorzystali atutu grania u siebie i tylko zremisowali 5:5. Punkty dla Broni zdobył Jari Molegda 2, Dmitri Pierwierziew i Tomasz Piewniński po 1 oraz debiut Pierwierziewa — Artur Kalita 1.

Spotkanie było bardzo wyrównane i emocjonujące, gdyż do ostatniej gry nie było wiadomo jaki będzie rezultat. Ostatecznie Broni uplasowała się na 6 pozycji. W innych pozostałych meczach padły następujące rozstrzygnięcia: Victoria Wałbrzych — Baildon Katowice 6:4.

Włóknarz Łódź — AZS Gliwice 1:9, Lumel Zielona Góra — Zofiówka Jastrzębie 19:0 (wo), Zagłębie Lubin — AZS AWF Gdańsk 8:2. Końcowa tabela wygląda następująco:

TABELA

1. AZS Gliwice	30	120-60
2. Zagłębie Lubin	28	120-60
3. AZS AWF Gdańsk	27	112-68
4. Lumel Z. Góra	20	105-75
5. Górnik Czerwionka	19	84-86
6. Broni Radom	17	88-92
7. Baildon Katowice	15	80-100
8. Victoria Wałbrzych	14	80-100
9. Zofiówka Jastrzębie	8	59-121
10. Włóknarz Łódź	2	42-132

(j)

W lidze regionalnej

Kontredans liderów trwa

Pilkarze Błękitnych wykorzystali remis Avii na własnym boisku i po zwycięstwie nad Górnikiem Łęczną znów są na pozycji lidera. Do końca rozgrywek jeszcze cztery kolejki, w których zapowiada się bardzo ciekawa korespondencyjna walka dwóch czołowych drużyn o awans do II ligi.

W spotkaniach 26 kolejki: Błękitni Kielce — Górnik Łęczna 1:0 (1:0), bramkę zdobył w 33 min. Graba.

Avia Świdnik — Broń Radom 1:1 (0:1), dla Broni, Siadaczka 15 min.

KSZO Ostrowiec — Granat Skarżysko 1:0 (1:0), gola zdobył w 22 min. Pawłow.

Radomiak — Lublinianka 2:2 (2:0), bramki: Radomiak: Biłkowski 1, Jurkowski 32.

Bucovia — Gwardia Chelm 4:1 (1:0), dla Bucovii: Cieślak 30, 60, Kondraciuk 67 i Molenda 75 min.

Stal Gorzyce — Stadion Kielce 5:1 (3:0), bramkę dla Stadionu strzelił Adamski w 87 min.

W innych meczach Orleto Łuków wygrały z AZS Białą Podlaską 3:2, a Hetman Zamość zremisował z Wisłą Puławą 0:0.

I liga — boks

W rozegranych wczoraj spotkaniach I ligi bokserkiej uzyskano następujące wyniki: Jastrzębie — Hetman Białystok 13:7, Czarni Słupsk — Igłopol Dębica 13:7, Górnik Sosnowiec — Zagłębie Konin 8:12, Walka Zabrze — Gwardia Warszawa 10:10. Na czele tabeli Zagłębie Konin 8 pkt.

NUMER 96

STRONA 12

SPORT

Na drugoligowym froncie



Pilkarze Korony już myślą o odpoczynku

KORONA KIELCE — SIARKA TARNOBRZEG 1:1 (1:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył w 40 min. Stefański, dla gości Buczek w 54 min. Sędziował Zygmunt Karakuska z Katowic. Widzów około 2,5 tys.

Korona grała w następującym składzie: Mucharski — Szpiega, Fendrych (od 65 min Słusarczyk), Wojtasiński, Barikowski — Parzyszek, Kozak, Lubieniecki, Tokarczyk (od 30 min. Stefański) — Fijarczyk, Szule.

Nie było to budujące widowisko. Kielczanie grali tak jakby mieli powiązane nogi. Ich akcje nie miały szybkości, a czym bliżej bramki gości, po prostu nie wiedzieli co robić z piłką. Liczną widowień denerwowały ciągle podawania piłki do tyłu, co oczywiście natychmiast zwałniało tempo gry i pozwalalo przeciwnikom na zorganizowanie obrony.

Spotkanie można było wygrać, gdyż Siarka poza szybkimi i groźnymi kontratakami, w obronie grała słabo stwarzając możliwości do strzelenia gola. Ale to mogła wykorzystać drużyna przebojowa, grająca z zębem, którą niestety Korona w sobotnim meczu nie była.

W pozostałych spotkaniach II ligi do niespodzianki doszło w Bytomiu, gdzie lider tabeli Jagiellonia przegrał z Polonią i stracił przodownictwo. Aktualnie na czele znajduje się z powrotem Stal Stalowa Wola po zwycięstwie nad Stalą Rzeszów. Już w najbliższą środę rozegrana zostanie 33 kolejka spotkań. Kielecka Korona wyjeżdża do Warszawy gdzie spotka się z tamtejszą Gwardią, zespołem walczącym o utrzymanie się w II lidze.

1. Stal SW	32	120-60
2. Miedź	32	116-28
3. Jagiellonia	32	110-40-25
4. Widzew	32	39-46-24
5. Słon	32	38-39-27
6. Raków	32	36-40-32
7. Polonia	32	34-42-32
8. Siarka	32	33-38-38
9. Lechia	32	32-39-35
10. Szombierki	32	31-31-35
11. Pogoń	32	30-40-40
12. Górnik	32	30-32-33
13. Stal R.	32	30-38-43
14. Resovia	32	30-30-37
15. KORONA	32	30-25-36
16. Zagłębie	32	29-18-25
17. Odra	32	28-36-43
18. Gwardia	32	24-31-43
19. Ostrovia	32	22-22-55
20. Hutnik	32	20-27-56

(sw)

Z tenisowych kortów

Zwycięstwo Błękitnych

W piątek tenisisci Błękitnych spotkali się na własnych kortach z zawodnikami KKS Bielsko, a stawką pojedynku było pierwsze miejsce w jednej z grup II ligi. Nasi tenisisci pokonali bielszczan po zaciętym i emocjonującym pojedynku 5:4. Najwięcej wrażeń przyniosło ostatnie spotkanie debelowe między Kaczmarkiem i Zurowskim (Błękitni) a Głabińskim i Waloszką (Bielsko), decydujące o zwycięstwie w meczu. Wygrali kielczanie 6:4, 4:6, 7:5, zapewniając Błękitnym zwycięstwo w grupie i prawo do gry o awans do I ligi. Oto wyniki pozostałych spotkań (na pierwszym miejscu gospodarze): Gąbka — Siuda 3:6, 6:1, 4:6, Zurowski — Głabiński 0:6, 7:6, 6:4, Kaczmarek — Waloszek 0:6, 7:5, 6:2, Grabosz — Kurozyna 4:6, 7:6, 3:4, Wiedeł — Czarnecka 3:6,

1:6, Kamińska — Tyburska 6:4, 6:4, Gąbka, Grabosz — Siuda, Kurozyna 4:6, 4:6, Wiedeł, Kamińska — Czarnecka, Tyburska 4:6, 4:6.

(sw)

Sprintem

Pilkarze Tottenhamu Hotspur zdobyli po raz ósmy puchar Anglii. W sobotę na londyńskim stadionie Wembley pokonali po dogrywce Nottingham Forest 2:1 (1:1, 1:0).

Zakończył się kolarski wyścig zawodowców Vuelta Espana. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Hiszpaniec, a pięciu zawodników tego kraju było w pierwszej szóstce. Wygrał niespodziewanie Melchor Mauri przed Miguelem Indurainem i Merino Lejarreta (wszyscy Hiszpania).

(sw)

I liga

Malo widzów

24 kolejke piłkarskiej ekstraklasy oglądało niewiele widzów. Kibice chyba przezwali słaby poziom spotkań, za tym fatalna pogoda nie chciała do wyprawy na stadion. W sumie w większe stabe mecze oglądała garstka zaledwie około 20 tys. widzów. Na wyróżnienie zasługują mecze Hutnik — Legia Warszawa i Olimpia — Zagłębie Lubin. Krakowianie po szybkim i mocjonującym meczu wygrali 4:2, natomiast lider stracił punkty w Poznaniu — dość szczęśliwie ponieważ Olimpia była zespołem lepszym. Przebudził Lech Poznań, wygrywając z Bydgoszczą z Zawiszą zachowując jeszcze niewielkie szanse na wysoką lokatę w tabeli i udział w pucharze UEFA. Oto wyniki wszystkich spotkań Motor Lublin — Wisła Kraków 1:1 (0:0), Ruch Chorzów — Śląsk Wrocław 1:1 (1:1), Stal Mielec — Górnik Zabrze 0:0, Hutnik K. — Legia Warszawa 4:2 (2:0), Zagłębie Sosnowiec — GKS Katowice 0:1 (0:0), Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:2 (0:2), ŁKS Łódź — Igłopol Dębica 1:1 (0:1), Olimpia Poznań — Zagłębie Lubin 1:1 (1:1).

1. Zagłębie L.	24	34-36
2. Górnik	24	31-47
3. Hutnik	24	31-44
4. Wisła	24	31-32
5. Katowice	24	31-26
6. Lech	24	27-41
7. Olimpia	24	25-28
8. Legia	24	24-24
9. Śląsk	24	23-26
10. ŁKS	24	23-22
11. Motor	24	23-23
12. Igłopol	24	22-25
13. Zawisza	24	20-22
14. Ruch	24	19-17
15. Stal	24	13-19
16. Zagłębie S.	24	8-16

Wokół ringu



Pięściarze KSZO na czele

W Kielcach namiastka boksu

KSZO Ostrowiec — Concordia Knurów 14:6. Wyniki walk, na pierwszym miejscu gospodarze. Pasowicz wygrał z Zajacem, Najberg zwyciężył Wyleżolą, Suchodziej uległ 1:2 Kopyłowi, Nowak wypunktował Borkowskiego, Klepierz przegrał 1:2 z Marciniakiem, Korczak uległ Gosiewskiemu, Gruszczyński wygrał z Placzkiem, Tracz pokonał przez rsc w II rundzie Mieszcza, Miałkowski już w I rundzie wygrał przez rsc z Nykilem, Wiczeorek zwyciężył w II rundzie również przez rsc Wróbla.

Gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo, będąc zespołem wyraźnie lepszym. Dwa nowe nabytki w zespole, pięściarze łowcy wprawdzie przegrali swe walki 1 do 2, ale zadebiutowali dobry boks i gospodarze w przyszłości mogą mieć z nich pociechę. Najładniejszą walkę dnia stoczył Gruszczyński z Placzkiem. Niezłe również boksował w zespole gospodarzy Najberg. O formie Tracza, Wiczeorka czy Miałkowskiego trudno coś powiedzieć, gdyż walki ich trwały zbyt krótko.

Po tym zwycięstwie KSZO objęło prowadzenie w grupie, wyprzedzając lepszym stosunkiem małych punktów Victorię i Hetmana. W pozostałych spotkaniach tej grupy uzyskało następujące wyniki: Hetman Zamość — Gwardia Wrocław 11:9, Kleofas Katowice — Carbo Gliwice 12:3, Pauzawała Victoria Jaworzno.

1. KSZO	4	6-51-29
2. Victoria	4	6-47-33
3. Hetman	5	6-50-50
4. Gwardia	4	4-45-35
5. Kleofas	4	4-31-49
6. Concordia	4	2-35-45
7. Carbo	5	2-41-59

Błękitni Kielce — Zagłębie Lubin 5:15. Wyniki walk, na

pierwszym miejscu gospodarze. Sakowski (Zagłębie) zdobył punkty wo, Patalita wygrał II starciu przez rsc z Oczerkiewiczem, Nowaczek już w I rundzie przegrał przez rsc z Lianem, Pleszaj (Błękitni) zdobył punkty wo, Krok (Zagłębie) zdobył punkty wo, Głowa zremisował z Trzecińskim. Bies przegrał jednogłośnie z Bartezakiem, Żelazny zremisował w I starciu z Misiakiem, Strzechowski (Zagłębie) zdobył punkty wo, Staniek przegrał 0:3 z Łukasikiem.

Mecz trwał w sumie niecałą godzinę, co moim zdaniem wystarczy jako komentarz co do poziomu tego spotkania. Cienkie walkowory i tylko dwie w trwające 3 rundy, to chyba mało dla stosunkowo licznej widowni. Dlatego sekcja chce wszelką cenę utrzymać drużynę w drugoligowych szeregach, a ze strony kierownictwa klubu i instytucji patronującej widać nawet najmniejjsze aprobaty. Tak dalej nie można oszukiwać sympatyków pięściarstwa w Kielcach, trzeba jasno się określić, że chce mieć boks w klubie i ponosić wszelkie tego konsekwencje ograniczyć się tylko do szkolenia młodzieży.

Z dziennikarskiego obowiązku muszę odnotować, że w zespole gospodarzy bardzo dobrą formę zadebiutował Patalita, który wyrasta na klasowego pięściarza.

Pozostałe rezultaty tej grupy: Alchem Włocławek — Olimpia Poznań 11:9, Sokół Piła — Stal Elbląg 14:6. Pauzował Turów.

1. Alchem	5	6-52
2. Sokół	4	6-47
3. Zagłębie	4	5-47
4. Olimpia	4	5-45
5. Turów	4	5-45
6. Start	5	3-53
7. BŁĘKITNI	4	0-11